Plac Szczepański

Plac Szczepański miejscem codziennego targu? Dziś, gdy jest to przestrzeń wymuskana i reprezentacyjna, taki sposób jej wykorzystania wydaje się wręcz niestosowny. A jednak to historyczna rzeczywistość, trwająca przez przeważającą część dziejów jednego z najpiękniejszych placów Starego Krakowa. Wyobraźmy sobie plac Szczepański przed stu laty, gdy stały tam „cztery rzędy kramów otwartych, w których sprzedawano piękne chustki krakowskie, trzewiki, buty, ubrania męskie, a obok nich chleb prądnicki. Były też »polowe kuchnie«, w których sprzedawano i zupy gęste i kiełbasę gorącą i bigos”[1]. Dzisiaj to obraz niemal codzienny, ale nie placu Szczepańskiego, lecz Rynku Głównego, który coraz częściej zamienia się w małomiasteczkowe targowisko. A przecież to on, a nie pozostający w jego cieniu skromniejszy sąsiad jest kreowany na salon miasta. Role się odmieniły.

Lata 1796–1815

Cofnijmy się do czasów, kiedy plac Szczepański powstał, nie tak odległych, jak historia ponad 750-letniego miasta, ale znamiennych, gdyż symbolizujących nową epokę w jego dziejach. Kraków – miasto ukształtowane w średniowieczu – trwał bez zmian w coraz bardziej archaicznej postaci do końca czasów nowożytnych. Poza nielicznymi próbami drobnych modyfikacji w konwencji renesansowego czy barokowego rozumienia przestrzeni[2], których znakomite precedensy dały nowożytne realizacje włoskie i francuskie (Florencja, Rzym, Wenecja, Paryż)[3], nie widać istotniejszych przedsięwzięć zmierzających ku przebudowie coraz bardziej archaicznego organizmu urbanistycznego. Paradoksalnie, zaczynają się one wtedy, gdy Polska traci niepodległość, a Kraków samorządność. To Austriacy, włodarze miasta od 1796 roku, wcielają w życie pomysły oparte na 300-letniej tradycji nowożytnej urbanistyki, wzbogacone o racjonalistyczne przesłanki płynące z idei oświeceniowych. Prawdopodobnie wszystkie przeprowadzone przez urzędników austriackich zmiany były zamierzone już przez Komisję Dobrego Porządku, urzędującą w Krakowie od 1776 roku[4] i kierującą się podobnymi zasadami[5], ale której nie było dane wcielić pomysłów w życie. Austriacy szybko zabrali się do modernizacji miasta, które miało być „zdrowe, czyste, wygodne i piękne”[6]. Klasycystyczne rozumienie ładu przekładało się na usuwanie zdezelowanych budynków, których w Krakowie nie brakowało, prostowanie ulic, wprowadzanie udogodnień cywilizacyjnych, czyli publicznych studni, wodociągów, rur spustowych odbierających wodę opadową z rynien, ulicznego oświetlenia[7]. W poprzednim artykule, *Zanim powstał plac Szczepański (XIII–XVIII w.*), jest wzmianka o usunięciu muru cmentarnego wokół kościoła św. Szczepana i likwidacji „odwiecznego” miejsca grzebalnego już w rok zajęciu Krakowa przez administrację austriacką (1797).

[1] Drobner B.: To już tak dawno. W: *Kopiec wspomnień*. Wyd. 2, rozsz. Red. J. Gintel. Kraków 1964, s. 7.

[2] Urządzenie placyku przed kościołem św. św. Piotra i Pawła czy wykorzystanie perspektywy ulicy św. Jana dla wyeksponowania sylwety kościoła Pijarów (1759–1761), zob. Komorowski W., Follprecht K.: Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa intra muros w czasach nowożytnych. W: *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta.* Red. J. Wyrozumski. Biblioteka Krakowska, nr 150. Kraków 2007, s. 218, 267.

[3] Pevsner N.: *Historia architektury europejskiej*. Warszawa 1976, s. 224–225; Koch W.: *Style w architekturze. Arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne*. Warszawa 1996, s. 402–403.

[4] Rederowa D.: *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1796–1809)*. Cz. 2. *Zagadnienia ustrojowe i ekonomiczno-społeczne*. „Rocznik Krakowski” 1962, t. 36, z. 1, s. 11; Bukowski W., Noga Z.: Ustrój miasta Krakowa w XIII–XVIII wieku. W: *Kraków – europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791. Katalog wystawy*. Red. nauk. G. Lichończak-Nurek. Kraków 2007, s. 67. Wystawa w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, pałac Pod Krzysztofory, 5 czerwca – 19 listopada 2007 r. Kurator Grażyna Lichończak-Nurek; *Ordynacja dla miasta Krakowa z 1778 roku*. Wyd. G.M. Kowalski. Kraków 2008, s. V–VII.

[5] Zob. Miłobędzki A.: *Zarys dziejów architektury w Polsce*. Wyd. 3. Warszawa 1978, s. 235.

[6] Rederowa D.: *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1796–1809)*. Cz. 1. *Zagadnienia urbanistyczne*. „Rocznik Krakowski” 1957–1959, t. 34, z. 2, s. 168.

[7] *Ibidem*, s. 153–176.





Ryc. 1. Plan Krakowa Ignacego Enderlego z lat 1802–1808, tzw. Senacki: a) druga kopia pierworysu, sekcja XXVI. Stan przed zburzeniem nowicjatu jezuickiego oraz kościoła św. Szczepana i kaplicy św. św. Macieja i Mateusza. Nowicjat i zabudowa pierzei bez wewnętrznych podziałów; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-42/VIIIa; reprod. Tomasz Kalarus; b) oryginał. Pierwszy dokładny pomiar geodezyjny placu Szczepańskiego. Stan po zburzeniu nowicjatu jezuickiego, budowli sakralnych i szkoły. Pośrodku napis „Stephans Platz". Kolorem czerwonym zaznaczono budynki murowane, jasnobrązowym – drewniane; z zasobu ANK, Zbiory Kartograficzne, sygn. I-11; reprod. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska

To wydarzenie typowe dla czasów oświecenia, kierującego się racjonalnością, w tym wypadku opartą na nowocześnie pojmowanych zasadach higieny (warto przypomnieć, że na obszarach zajętych przez monarchię habsburską w czasie pierwszego zaboru, już w latach osiemdziesiątych XVIII wieku cmentarze przenoszono poza miasta. Łyczakowski we Lwowie powstał w 1786 roku, a na tarnowskim Burku w 1787 roku)[8].

Trzynastoletni pobyt Austriaków zaznaczył się przede wszystkim wyburzeniami, które przedsięwzięto dla uzyskania wolnej przestrzeni dla przyszłego placu. Nie należy faktu usunięcia kościoła, kaplicy, szkoły i dawnego kolegium jezuickiego rozważać w kategoriach ideologicznych. Likwidacja zrujnowanej lub zawadzającej w porządkowaniu przestrzeni publicznej zabudowy była przychylnie przyjmowana przez mieszkańców i świadczyła – w powszechnej opinii – o trosce władz o rozwój miasta. Z czasów Księstwa Warszawskiego pochodzi opinia, że „rząd austriacki »na dogodność publiczną był czułym«"[9]. Nad wyburzanymi ruderami nie biadano, a na świadomość, że winny być chronione jako zabytki, było za wcześnie[10].

Akcji wyburzania nie prowadzono konsekwentnie, nierzadko podejmowano decyzje niezdecydowane co do kierunku postępowania – eliminacji bądź pozostawienia budowli. Przykładem jest ogłoszenie z 11 października 1801 roku o publicznej licytacji „zbywających rzeczy kościelnych" z kościoła św. Szczepana i kaplicy św. św. Macieja i Mateusza. Otóż zawiadamiano w nim, że „mający ochotę licytowania, w przypadku gdyby ten kościół nie był demolowany, w tym samym kościele, gdyby zaś miał być rozebrany, to przy klasztorze karmelitów na Piasku, gdy te naczynia tymczasowie [sic!] będą deponowane, zgłosić się mają"[11]. Zresztą pierwotny plan „upiększenia" miasta, zatwierdzony w Wiedniu w 1801 roku, nie przewidywał wyburzenia kościoła i kaplicy (tak wynikałoby z dostępnych materiałów źródłowych)[12]. Kościół został początkowo przeznaczony na koszary (z chwilą gdy w 1797 roku podjęto decyzję o jego desakralizacji i przeniesieniu parafii do kościoła Karmelitów na Piasku). Kaplica św. św. Macieja i Mateusza również miała być ocalona[13]. Jednak późną jesienią 1801 roku obydwa budynki przestały istnieć. O wyburzeniu muru cmentarnego (1797) i szkoły parafialnej (1802) już wzmiankowaliśmy. Co do daty zburzenia koszar, czyli dawnego nowicjatu, nie ma jednoznacznych informacji. Jedne źródła wskazują, że stało się to jeszcze za administracji austriackiej[14], inne że już po roku 1809[15]. Ambroży Grabowski skwitował „burzycielską" działalność Austriaków kąśliwym, może jednak nie do końca sprawiedliwym stwierdzeniem, że „oni szczególniej burzyć gmachy lubili, zwłaszcza, że przecież zawsze z tego cokolwiek oblizało się"[16]. Czego by jednak nie powiedzieć, Austriacy przyczynili się do założenia w Krakowie drugiego pod względem wielkości (po Rynku Głównym) placu publicznego[17], zapoczątkowującego serię następnych tego typu wnętrz urbanistycznych.

W pierwszej dekadzie XIX wieku uformował się zatem plac w formie zbliżonej do dzisiejszej. Wprawdzie większość okalających go istniejących w tamtym czasie budynków przepadła, a te, które ocalały, zmieniły bez wyjątku wygląd, to jednak wyznaczona wówczas przestrzeń trwa do dziś bez większych zmian. Znamienne, że od razu nazwano ją „rynkiem", czego świadectwo daje operat do planu wykonanego w latach 1802–1808 przez Ignacego Enderlego, Czecha w austriackiej służbie[18]. Znajduje się tam wzmianka: „niegdyś klasztor S. Szczepana [teraz jest] zniesiony, a na tym miejscu rynek otworzony" (w wersji niemieckiej: „Waren Nummern des Stephan Klosters welches abgetragen wurden und blieb ein öffentlicher Platz")[19]. Że nie było to określenie efemeryczne, świadczy młodszy o lat przynajmniej kilkanaście zapis we wspomnieniach Ambrożego Grabowskiego – „rynek, czyli jak mówimy plac Szczepański"[20]. Podobnie pisał w 1862 roku Karol Richter, wspominając, że na placu Szczepańskim był „niegdyś klasztor Ś. Szczepana [teraz] zniesiony, a na tym miejscu Rynek otworzony"[21]. Takie nazewnictwo było zgodne z ówczesnym rozumieniem placu jako synonimu rynku, zwłaszcza w sensie przestrzeni targowej[22].

Wspomniany plan Enderlego (ryc. 1) jest pierwszym pomiarem nie tylko samego placu, ale także posesji go otaczających[23]. Plan jest dokładny, wręcz drobiazgowy, pozwala studiować zagospodarowanie wszystkich własności placu

[8] Grodziska K.: *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*. Wyd. 2 uzup. i popr. Kraków 1987, s. 19–20.

[9] Rederowa D.: *Studia*…. Cz. 1, s. 176.

[10] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna i architektoniczna senatu Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1846*. Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki, t. 4. Warszawa 1963, s. 33; Frycz J.: *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795–1918*. Warszawa 1975, s. 20–25.

[11] Bąkowski K.: *Kronika krakowska 1796–1848*. Cz. 1. od r. 1796 do 1815. Biblioteka Krakowska, nr 27. Kraków 1905, s. 20.

[12] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 37.

[13] Rederowa D.: *Studia*…. Cz. 1, s. 108.

[14] *Z dziejów krakowskich cechów – msze cechowe w kościele św. Macieja*. Oprac. K. Follprecht. „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2011, r. 17, s. 183.

[15] *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*. Wyd. S. Estreicher. T. 2. Biblioteka Krakowska, nr 41. Kraków1909, s. 215.

[16] *Ibidem*, s. 216.

[17] Rederowa D.: *Studia*… Cz. 1, s. 107.

[18] *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802–1805) 1807–1808 tak zwany Senacki wraz w wykazem realności miasta z początku XIX wieku*. Wyd. H. Műnch. Kraków 1959, s. 6.

[19] *Ibidem*, s. 17, także 5 i 90.

[20] *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*… T. 1, s. 215.

[21] Richter K.: „Kadaster miasta Krakowa z wieku XIX, XVIII, XVII". Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, rkps nr inw. R 413, s. 50.

[22] Linde S.B.: *Słownik języka polskiego*. Wyd. 2. popr. i rozsz. T. 5. Lwów 1859, s. 177–178.

[23] *Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa XVI–XIX wieku*. Red. M. Odlanicki-Poczobutt. Warszawa–Kraków 1981, s. 94: opis planu i okoliczności jego powstania.



Ryc. 2. Zabudowa północnej pierzei placu Szczepańskiego, stan na początku XIX w. Liczby 6 i 7 oznaczają obecną numerację domów, liczba 2 – dom przy ul. św. Tomasza. Litery A i B oznaczają posesje, będące niezależnymi własnościami. Zabudowa historyczna zaznaczona lawowaniem na tle pomiaru współczesnego. Po lewej stronie zabudowa drewniana, ukośne kreski oznaczają brak informacji o układzie wnętrz. Rekonstrukcja Marka Łukacza. W: Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6 w Krakowie". T. 2. Kraków 1980, rys. nr 20, Miejskie Biuro Projektów, mps w archiwum WUOZ w Krakowie; reprod. Tomasz Kalarus

Szczepańskiego[24], ustalić obrysy budynków. Oddaje nawet takie szczegóły, jak przypory wzmacniające zachodnią elewację kamienicy Szembekowskiej (pl. Szczepański 8). Operat do planu podaje nazwiska właścicieli wszystkich posesji[25]. Wśród nich został wymieniony Franciszek Zglinicki (Zglenicki), kanonik katedralny[26], zamieszkujący probostwo św. Szczepana[27]. Zabudowania wokół placu były w większości murowane, ale po północnej jego stronie znajdowało się też kilka domostw drewnianych[28](ryc. 2, 3). Zabudową pierzei nie będziemy się zajmować, gdyż o jej ówczesnym stanie wiemy niewiele (zapewne jej obraz nie zmienił się zbytnio od opisanego w poprzednim artykule), wspomnimy tylko o teatrze. Urządzony pośpiesznie w przekształconych *ad hoc* kamienicach w narożniku przy ulicy Jagiellońskiej, od początku sprawiał kłopoty. Z biegiem lat problemy narastały, pogłębiało się zagrożenie życia aktorów, personelu i widzów. Niemal co roku zdarzały się mniejsze lub większe awarie i z tego też powodu interweniowały instancje porządkowe. Większych remontów jednak nie prowadzono[29].

Krótki okres przynależności Krakowa do Księstwa Warszawskiego (1809–1815, z czego dwa lata pod okupacją rosyjską) nie zaznaczył się dziejach placu niczym szczególnym. Nowo utworzona przestrzeń publiczna pozostawała nieuporządkowana, a otaczająca ją zabudowa mieszkalna zachowywała dawny kształt, teatr zaś niszczał[30]. Ale z tamtych czasów przetrwała pamiątka szczególna – kamienna płyta

[24] Korzystano z XXVI sekcji drugiej kopii pierworysu, przechowywanej w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, nr inw. 42/VIIIa, reprodukowanej w *Katalogu dawnych map*…, s. 121. Ukazano w niej obrysy budynków oraz posesji bez podziałów wewnętrznych; szczegóły te podaje wersja opublikowana w *Planie miasta Krakowa*…, tabl. XXVIII.

[25] Wykaz właścicieli znajduje się w „księgach czynszu miejskiego", wykonanych ostatniej fazie opracowania planu, zob. *Katalog dawnych map*…, s. 94.

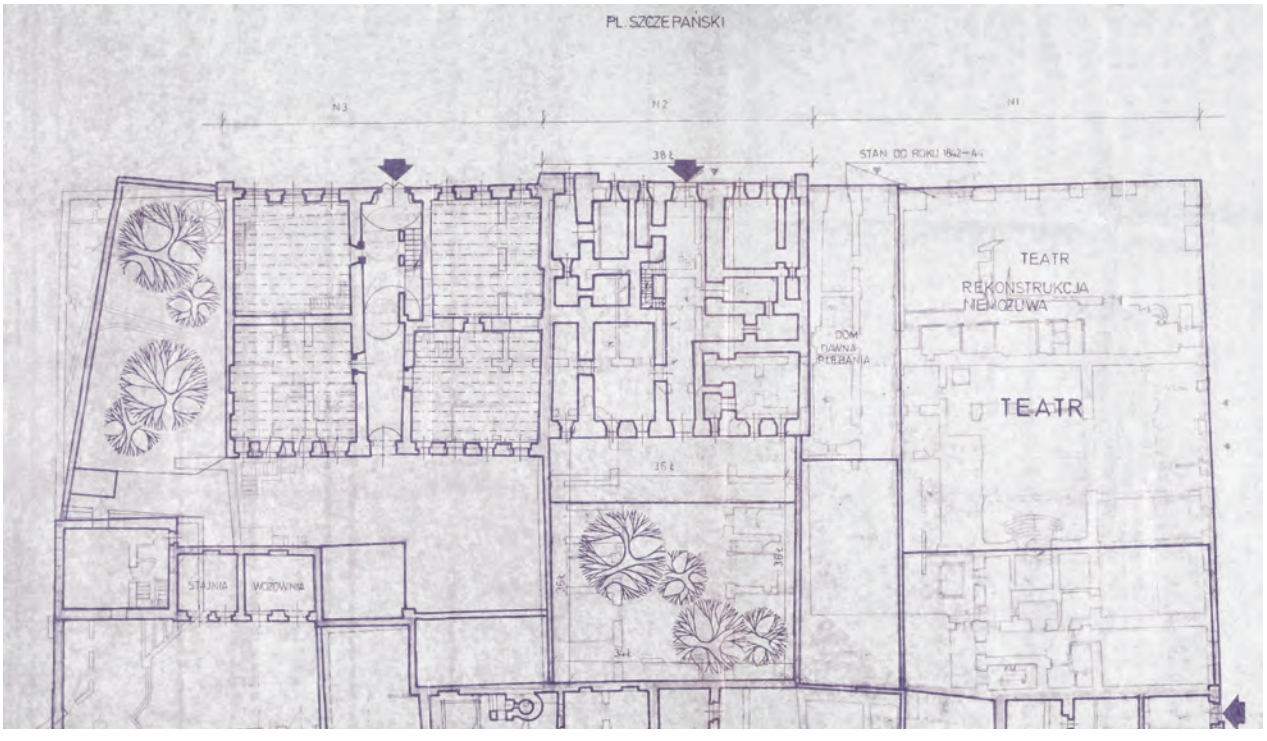
[26] Girtler K.: *Opowiadania*. T. 1. *Pamiętnik z lat 1803–1831*. Przedm., wybór tekstu Z. Jabłoński, oprac. i przypisy Z. Jabłoński, J. Staszel. Kraków 1971, s. 404–405.

[27] *Plan miasta Krakowa*…, s. 17.

[28] *Ibidem*, sekcja 33.

[29] Kwestię szczegółowo referują: Bąkowski K.: *Teatr krakowski 1780–1815*. Biblioteka Krakowska, nr 37. Kraków 1907, s. 43–44; Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*. Kraków 1982, s. 30.

[30] Bąkowski K.: *Teatr krakowski*…, s. 44.



Ryc. 3. Zabudowa południowej pierzei placu Szczepańskiego, stan na początku XIX w. Liczby 1, 2 i 3 oznaczają obecną numerację domów. Po lewej stronie – w miejscu obecnego Bunkra Sztuki – ogród użytkowy. Rekonstrukcja Marii Filipowicz i Danuty Czapczyńskiej. W: Filipowicz M., Czapczyńska D., Komorowski W., Laskownicka J.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 18 w Krakowie". T. 2 Kraków 1980, rys. 18, Miejskie Biuro Projektów, mps w archiwum WUOZ w Krakowie; reprod. Andrzej Janikowski

z nazwą placu, wmurowana w elewację domu w narożniku placu i ulicy Szczepańskiej (obecna kamienica Szołayskich). „Tablica ta z czarnego marmuru jest dotychczas na pierwotnym miejscu, a na niej napis wykuty i złocony: »Plac Gwardyi Narodowej ogłoszony dnia 3-go sierpnia 1811 roku«. Umieszczono tę tablicę na pamiątkę utworzonej w Krakowie Gwardii Narodowej, do której należeli właściciele realności, kupcy, uczniowie, fabrykanci, rzemieślnicy. Po raz pierwszy wystąpiła Gwardia Narodowa krakowska w komplecie umundurowana i uzbrojona, ze sztabem i muzyką swoją do przeglądu dnia 3 sierpnia 1811 w sile jednego batalionu"[31]. Nazwa placu Gwardii Narodowej nie przyjęła się, być może na skutek zmiennych losów politycznych Krakowa wkrótce po jej ustanowieniu. I choć usiłowano ją wskrzesić w 1821 roku[32], nie była używana, a pamięć o niej została zagubiona, i to tak szybko, że Ambroży Grabowski, uznał za stosowne napisać: „ktokolwiek idąc (…) przez plac Szczepański spojrzy i zobaczy tamże tablicę marmurową w murze kamienicy narożnej z napisem Plac gwardii narodowej, trudno mu będzie pojąć znaczenie tego napisu, więc mu go objaśnię"[33]. Pojawienie się nazwy – w tej czy innej formie – było o tyle ważne, że stała się pierwszą w mieście nazwą nadaną przestrzeni publicznej urzędowo[34].

Utworzenie placu „znacznie skróciło ulicę Szczepańską"[35], a nazwy placu Gwardii Narodowej czy też placu Szczepańskiego obowiązywały dla dawnego zachodniego jej odcinka już w drugiej dekadzie XIX wieku, jednak jeszcze długo nazwa „ulica Szczepańska" w odniesieniu do tego rejonu pojawiała się nie tylko w mowie potocznej, ale i w dokumentach urzędowych[36].

Interesującym świadectwem bliżej nieznanych koncepcji zagospodarowania placu w czasach Księstwa Warszawskiego jest projekt pomnika Legionów (1810)[37], autorstwa Sebastiana Sierakowskiego, którego zasadniczą część stanowi okazały obelisk na wysokim cokole[38], stojący pośrodku fontanny otoczonej łańcuchem na pachołkach (ryc. 4). Jego przesłanie było jasne, miał upamiętniać chwałę wojenną polskich oddziałów wojskowych w służbie Napoleona[39].

[31] Chmiel A.: *Szkice krakowskie*. Biblioteka Krakowska, nr 100. Kraków 1939–1947. Plac Szczepański w Krakowie przed stu laty, s. 188–189. Więcej informacji na temat składu Gwardii, okoliczności jej powstania i funkcjonowania zob. *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*… T. 1, s. 201–202.

[32] Supranowicz E.: *Nazwy ulic Krakowa*. Kraków 1995, s. 164.

[33] *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*… T. 1, s. 201.

[34] Supranowicz E.: *Nazwy ulic*…, s. 164.

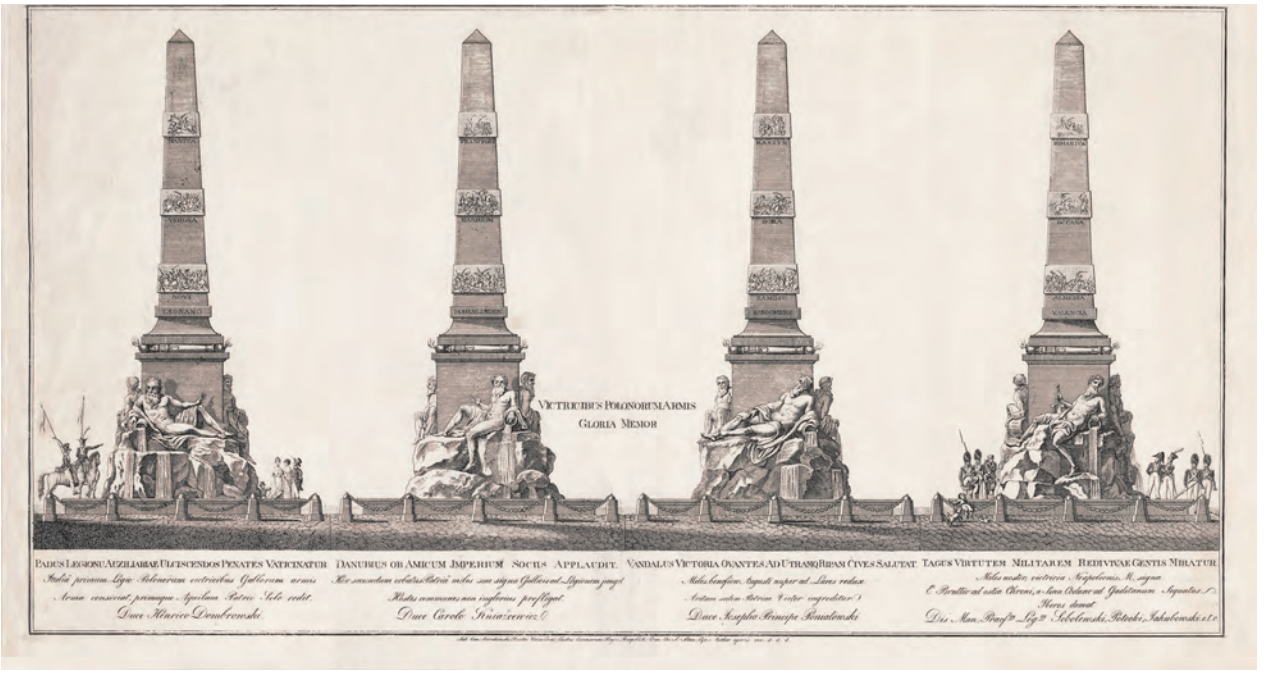
[35] Tomkowicz S.: *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów*. Biblioteka Krakowska, nr 63–64. Kraków 1926, s. 89.

[36] Przykładem napis „ulica Szczepańska" na planie z roku 1836, przy południowej pierzei placu, zob. Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, rys. 46.

[37] Wydany drukiem w 1812 r., rycina Michała Stachowicza.

[38] Sierakowski S.: *Architektura obejmująca wszelki gatunek murowania i budowania*. Kraków 1812, t. 2, ostatnia tablica, s. nlb.

[39] Na cokole miały być umieszczone cztery alegoryczne postaci, personifikujące rzeki płynące w krajach, gdzie Legiony odniosły zwycięstwa (Pad, Dunaj, Wisła i Tag). Na ścianach obelisku miały znaleźć się przedstawienia bitewne z nazwami miejscowości.



Ryc. 4. Projekt pomnika Legionów, miedzioryt Michała Stachowicza z 1812 r. według pomysłu Sebastiana Sierakowskiego z 1810 r.; w zbiorach MHK, nr inv. MHK-660/VIII

Wolne Miasto Kraków (1815–1846)

Czasy Rzeczypospolitej Krakowskiej inicjuje ważna dla placu inwestycja, istotnie zmieniająca kształt jego południowo-wschodniej części. W latach 1815–1818 Tomasz i Wiktoria Marciszewscy zbudowali dom, będący pierwszym w XIX wieku nowym budynkiem przy placu Szczepańskim[40]. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, że dom stanął w miejscu dawnej ulicy św. Macieja, a zatem na terenie pierwotnie publicznym, a jego zwrócona ku placowi zachodnia elewacja niemal pokrywała się z tkwiącą poniżej ścianą wyburzonej kilkanaście lat wcześniej szkoły św. Szczepana. Decyzja o budowie kamienicy w tym miejscu na pewno nie była przypadkowa[41] – budynek wypełnił wolną przestrzeń między teoretyczną pierzeją wyznaczoną przebiegiem elewacji sąsiadującej z nim od północy kamienicy Szembekowskiej (pl. Szczepański 8) a starszym, średniowiecznym domem, stojącym w dotychczasowym narożniku placu i ulicy Szczepańskiej (więcej na jego temat w artykule *Zanim powstał plac Szczepański…*). Wprawdzie kamienica Szembekowska dalej była usytuowana skosem do wspomnianej linii regulacyjnej, ale przestrzeń urbanistyczna stała się bardziej foremna. Nowy budynek ukształtował południowo-wschodnią część placu i bez wątpienia było to zgodne z ogólniejszymi zasadami postulowanymi w planach „upiększenia" Krakowa. Nową i starą część zabudowy na narożnej posesji połączono i całość otrzymała wspólne elewacje. Dom był dwupiętrowy, nakryty gontowym dachem[42]. W tej postaci dotrwał do XX wieku. Jak pisał Stanisław Kawecki (1836), był „podobnie z gustem wyprowadzony" jak leżący w przeciwległym narożniku teatr Kluszewskiego[43]. Można więc sądzić, że miał klasycystyczną fasadę, być może bardziej zdobną niż domy sąsiednie, choć jego boczna elewacja, od placu Szczepańskiego, tego nie zapowiadała. W kamienicy jej właściciel urządził popularną w Krakowie miodziarnię (miodosytnię) oraz sklep wyrobów pszczelarskich[44].

Dom Marciszewskich został odnotowany na najstarszym, pochodzącym zapewne z 1828 roku widoku placu Szczepańskiego, autorstwa Łukasza Kozakiewicza (ryc. 5). Jest to niezwykle ważne źródło ikonograficzne, od dawna stanowiące przedmiot zainteresowania badaczy. Najszerzej opisał go Adam Chmiel (1927, wydanie książkowe 1939–1947)[45], za nim też

[40] Rusińska-Pacula S., Łukacz M., Karbowski A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 12 w Krakowie" [zespół zabudowy między placem Szczepańskim i ulicami Św. Tomasza, Sławkowską oraz Szczepańską]. Kraków 1977, s. 150, Miejskie Biuro Projektów w Krakowie, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków (dalej cyt. WUOZ) w Krakowie.

[41] Rozważano ją już w czasach austriackich, zob. *Plan miasta Krakowa…*, tabl. XXVIII.

[42] Chmiel A.: *Szkice krakowskie…*, s. 188.

[43] Kawecki S.: *Opis miasta Krakowa w obrębie okopów w r. 1836*. Wyd. A. Chmiel. Biblioteka Krakowska, nr 65. Kraków 1927, s. 37.

[44] O Tomaszu Marciszewskim następująco pisze: Girtler K.: *Opowiadania*. T. 1…, s. 302: „Ten, biednym chłopakiem będąc, za czasów austriackich nosił po mieście różne – na koszyku przewieszonym przez siebie – ciasteczka, żyjąc skąpo uzbierał trochę grosza, uczył się miodziarstwa, założył szynczek miodu, wiodło się tak, iż się zdało, że z próżnej beczki Tomaszek potrafi miodu utoczyć; znano go pod nazwą Tomaszka. Tomaszek się ożenił, Tomaszek kupił wielką kamienicę, otwarł handel miodu i woskowych wyrobów…".

[45] Chmiel A.: *Szkice krakowskie…*, s. 185–190. O widoku pisze też: Jóźkiewicz K.: *Zabytkowy Kraków w malarstwie XIX w.* „Biuletyn Krakowski" 1960, t. 2, s. 79.



Ryc. 5. Plac Szczepański w widoku od zachodu, rysował Łukasz Kozakiewicz; z zasobu ANK, sygn. 29/679/18, rys. 39 (dawniej sygn. E 26, ryc. 1)

podajemy – już w formie skróconej – charakterystykę panoramy Kozakiewicza.

Widok został wykonany prawdopodobnie z okna jednego z domów w dzielnicy Piasek, po zachodniej stronie placu. Ukazuje nie tylko całą jego zabudowę, lecz również teren przyległy od północy, wraz z zespołem Reformatów. Konwent jest otoczony wysokim murem, do zewnętrznej jego strony przylegają dwie szopy nakryte czterospadowymi dachami. Budynki prawdopodobnie wchodziły w skład handlowej zabudowy placu, doprowadzono bowiem do nich drewniane bariery oddzielające przestrzeń dla przekupniów od Plant i ulic przebiegających na obrzeżach. Kozakiewicz podkreśla bariery, kładąc na nich tusz, dzięki czemu wyraźnie wyodrębniają się w widoku, stanowiąc kontrast wobec rysowanych cienką kreską zabudowań. Wzdłuż bariery po zachodniej stronie placu znajdują się trzy rzędy niewysokich drzewek, stanowiące część nasadzeń związanych z kształtującymi się właśnie Plantami.

U wylotu ulicy Reformackiej, zaznaczonej narożnikiem muru ogrodu Reformatów, istnieje niezabudowana parcela, otoczona wysokim parkanem z desek osadzonych poziomo między drewnianymi słupami (parkan został założony niedawno, powstał w roku 1824[46]). Za parcelą rozpoczyna się zwarta zabudowa północnej pierzei placu, począwszy od nieistniejącego dzisiaj budynku związanego z obecną posesją pod nr. 5 (z gankiem na pierwszym piętrze elewacji bocznej), przechodząca w pierzeję ulicy św. Tomasza. Rysunek jest tak dokładny, że możemy rozpoznać wszystkie domy, od kamienicy przy placu Szczepańskim 7 do oficyny kamienicy Badeniowskiej w narożniku ulic św. Tomasza 10 i Sławkowskiej 10. Kozakiewicz ukazał fasady z dużą dokładnością (liczba kondygnacji, układ wejść i okien, forma dachu), dzięki czemu znamy ich postać przed późniejszymi przekształceniami. Na ścianie szczytowej domu przy placu Szczepańskim l.or. 6 znajduje się informacja, że jest tynkowana na biało („bia").

W środkowej części rysunku widoczne są domy tworzące wschodnią pierzeję placu. Po lewej kamienica l.or. 8, zwana Szembekowską (o której więcej w artykule *Zanim powstał plac Szczepański…*), po prawej dom pod nr. 9, zwany dzisiaj kamienicą Szołayskich, wówczas należący do Marciszewskich, o czym już wspomniano. Jego elewację otynkowano na biało (napis „bia"). Dachy obydwu kamienic mają poszycie gontowe („gą"). Południowy narożnik kamienicy pod nr. 9 przysłania część bocznej elewacji pałacu Pod Krzysztofory. Pałac widoczny jest w dużym skrócie, na czterech jego kondygnacjach rysownik zaznaczył rzędy okien, a nad północnym skrzydłem stromy dach, kładąc tu stosowny napis oznaczający rodzaj pokrycia – znów „gą" (gont). Wysoka, pusta zachodnia ściana Krzysztoforów góruje nad niewielkim podwórkiem w narożniku ulic Szczepańskiej i Jagiellońskiej, zarośniętym drzewami, oddzielonym od ulic płotem.

Prawą część rysunku zajmują zabudowania południowej pierzei placu. Rozpoczynając od ulicy Jagiellońskiej, widzimy teatr, dzisiaj noszący nazwę Starego, ówcześnie mniejszy o jedną kamienicę (tutaj widoczną), która została doń włączona podczas przebudowy w roku 1841 (o czym będzie jeszcze mowa), dalej następują kamienice dzisiaj oznaczone nr. 2 i 3. Fasada teatru jest jedyną elewacją przy placu Szczepańskim ozdobioną elementami porządków architektonicznych. Kamienica l.or. 2 to z kolei ze wszystkich budynków na placu gmach najwyższy. Nakrywa ją stromy, dwuspadowy dach z ogromną latarnią. Sąsiadująca od zachodu (dla Czytelnika położona na prawo) kamienica l.or. 3, zwana Pod Panem Jezusem, ma równie imponujące nakrycie, lecz innej konstrukcji – jest to XVIII-wieczny dach zwany krakowskim, z niewysoką ścianką pomiędzy dwiema częściami podzielonej poziomo na pół połaci. Również ten dach, według opisu Kozakiewicza, jest kryty gontem. Fasada kamienicy pod nr. 2 została pomalowana na zielono („ziel"), zaś elewacja kamienicy Pod Panem Jezusem jest w kolorze piaskowym („pias"). Kamienica pod nr. 2 to dom Estreicherów, zaś pod nr. 3 to dawny szpital ubogich kupców. Południową pierzeję kończy niewielki ogród, otoczony wysokim murem. W jego miejscu powstała później kawiarnia Drobnera, dzisiaj znajduje się tu pawilon wystawowy zwany Bunkrem.

Rysunek Łukasza Kozakiewicza daje znakomite świadectwo stanu zabudowy wokół placu Szczepańskiego w czasach, gdy pozbywała się ona cech z czasów staropolskich i zaczynała unowocześniać. Dobitnie widać to zwłaszcza w przypadku domów pierzei północnej, gdzie istnieją jeszcze wprawdzie nowożytne dachy pogrążone, ale zasłaniają je attyki o klasycystycznej już artykulacji[47], „gzemsami z pewną symetrią obwiedzione"[48]. Modernizacje rozpoczęte za Austriaków prowadzono w coraz

[46] Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej cyt. ANK), Akta Budownictwa Miejskiego, sygn. 201.

[47] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 102, 106.

[48] Kawecki S.: *Opis miasta Krakowa*…, s. 17.

większym zakresie za Rzeczypospolitej Krakowskiej[49]. Nowe domy, jeszcze nieliczne, jak wspomniana kamienica Marciszewskich, miały już w pełni klasycystyczną, choć skromną dekorację. Późnobarokowy kształt zachowały domy pod numerami 2 i 3.

Nie znamy austriackich planów urządzenia placu, być może zawierały elementy kompozycji wykraczające poza utylitarne zagospodarowanie, jakie w latach czterdziestych usiłowała stosować Rzeczpospolita Krakowska. Badacze epoki są zgodni w opinii, że „wprowadzone przez Austriaków urządzenia były później [za Wolnego Miasta] pilnie przestrzegane, kontynuowane i rozwijane"[50]. Niemniej plac Szczepański nie otrzymał przed rokiem 1809 żadnych dostrzegalnych elementów mających wartość estetyczną. Urządzony został jako zwykle targowisko, jedno z dwóch poza Rynkiem Głównym, gdzie handlowano różnymi towarami (z przewagą spożywczych). O ile jednak pierwsze z nich – Mały Rynek – był dość wcześnie „upiększony, zrównany i pompą przyozdobiony"[51], to plac Szczepański (wprawdzie „ozdobiony pomiędzy innemi kształtnemi budynkami teatrem scenicznym"[52]) pozostawał tylko doraźnie uporządkowanym majdanem, z licznymi, prawdopodobnie prowizorycznymi kramami. Przed rokiem 1823 istniały tu „jatki rzeźnicze w liczbie 98, a płócienne w liczbie 24 w czterech rzędach placu całej jego długości na linii dzisiejszej ul. Św. Tomasza, wówczas ulicy Żydowskiej, które to jatki drewniane, jako już zdezelowane i za gęsto umieszczone, usunięto przeważnie w r. 1823"[53]. Na prowizoryczność rozwiązań zwracali uwagę autorzy monografii urbanistyki Wolnego Miasta. „Przy wyburzaniu murów i innych budowli, np. kościołów na placu Szczepańskim, zazwyczaj nie wyrównywano od razu terenu. Powstawały liczne szpecące i niedogodne ruiny i nierówności, które stopniowo likwidowano realizując w dalszym ciągu »plan upiększenia« (…). Władze Wolnego Miasta Krakowa zaczęły od porządkowania zapoczątkowanego przez Austriaków, a później poniechanego i zaniedbanego placu Szczepańskiego. Wykopywano z ziemi reszty fundamentów rozebranych tu kościołów i zabudowań, zrównano teren, wyrównano linię ulicy Żydowskiej (Św. Tomasza)"[54].

Pierwsze prace związane z porządkowaniem placu datują się na początek lat dwudziestych XIX wieku. Zakładanie publicznych ogrodów, zwanych później Plantami, rozpoczęto właśnie od placu Szczepańskiego; trzy rzędy drzewek na rysunku Kozakiewicza należą do tego założenia. Przed rokiem 1836 dokonano regulacji pierzei północnej (czyli wspomnianego wyżej „wyrównania linii"), w wyniku czego została ona przesunięta w okolicach wylotu ulicy Reformackiej o około 2 m w stronę północną[55]. Następne prace zmieniające postać placu pozostały już tylko w sferze zamierzeń. Liczne plany, jakie powstawały w okresie Wolnego Miasta, najlepiej scharakteryzowali wspomniani autorzy monografii poświęconej architekturze i urbanistyce Rzeczypospolitej Krakowskiej. Oddajmy im głos.

„W roku 1818 wykonano zdjęcie pomiarowe nowego placu (…). Sprawa uporządkowania tej przestrzeni stała się wówczas aktualna w związku z zakładaniem przylegających bezpośrednio do niej reprezentacyjnych »spacerów«. Na planie pomiarowym [architekt miejski Jan] Drachne określił wolną przestrzeń w pierzei przylegającej do Plant jako miejsce pod zabudowę. Na placu kolejno projektowano wzniesienie nowego teatru lub też ustawienie pomnika i obsadzenie placu zielenią. W roku 1842 przygotowano alternatywne rozwiązania »upiększenia placu« otwartego od strony Plant i powiązanego z nimi przez wprowadzenie znacznej ilości zieleni do jego wnętrza. Według innej alternatywy z tego samego roku, opracowanej przez [Tomasza] Majewskiego, na środku zamierzano stworzyć kwadratową przestrzeń ze studnią obsadzoną drzewami i otoczoną kramami zieleniarek. Do kramów prowadziły alejki równoległe do boków placu. Prostokątną część placu przylegającą do ul. Szczepańskiej przeznaczono na postój dla powozów publiczności przybywającej do teatru, przenoszącego się właśnie do budynku narożnego przy ul. Jagiellońskiej. Następne rozwiązanie, zatwierdzone do realizacji, stwarzało wnętrze o zdecydowanym kierunku, tj. zwrócone ku pierzei placu, będące przedłużeniem ul. Szczepańskiej (projekt Majewskiego i Kremera). Placyk z kramami i studnią pośrodku otwarto od tej strony i utworzono dojścia alejkami założonymi na rzucie podkowy, obiegającymi plac postojowy. Przewidziano także miejsca dla »targu chwilowego«"[56].

Bez wątpienia pomysły urbanistów Wolnego Miasta miały znaczące walory estetyczne. Przewodnią ich myślą było charakterystyczne dla klasycyzmu dążenie do rozwiązań symetrycznych, którym podporządkowywano nawet tak prozaiczne elementy architektury jak kramy handlowe (projekt Tomasza Majewskiego) – stały się one częściami składowymi kompozycji na kształt nieomal pałacowy (jest to zresztą tendencja ogólniejsza, zauważalna np. w koncepcjach przekształceń miast Królestwa Polskiego[57]). Podkowiaste łuki,

[49] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 101–103.

[50] Rederowa D.: *Studia*… Cz. 1, s. 176. Zob. też Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 35–46; Małecki J.M.: Pod rządami austriackimi i w Księstwie Warszawskim (1796–1815). W: *Dzieje Krakowa. T. 3. Kraków w latach 1796–1918*. Red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, J. Mitkowski. Kraków 1979, s. 37.

[51] Kawecki S.: *Opis miasta Krakowa*…, s. 36.

[52] *Ibidem*, s. 37.

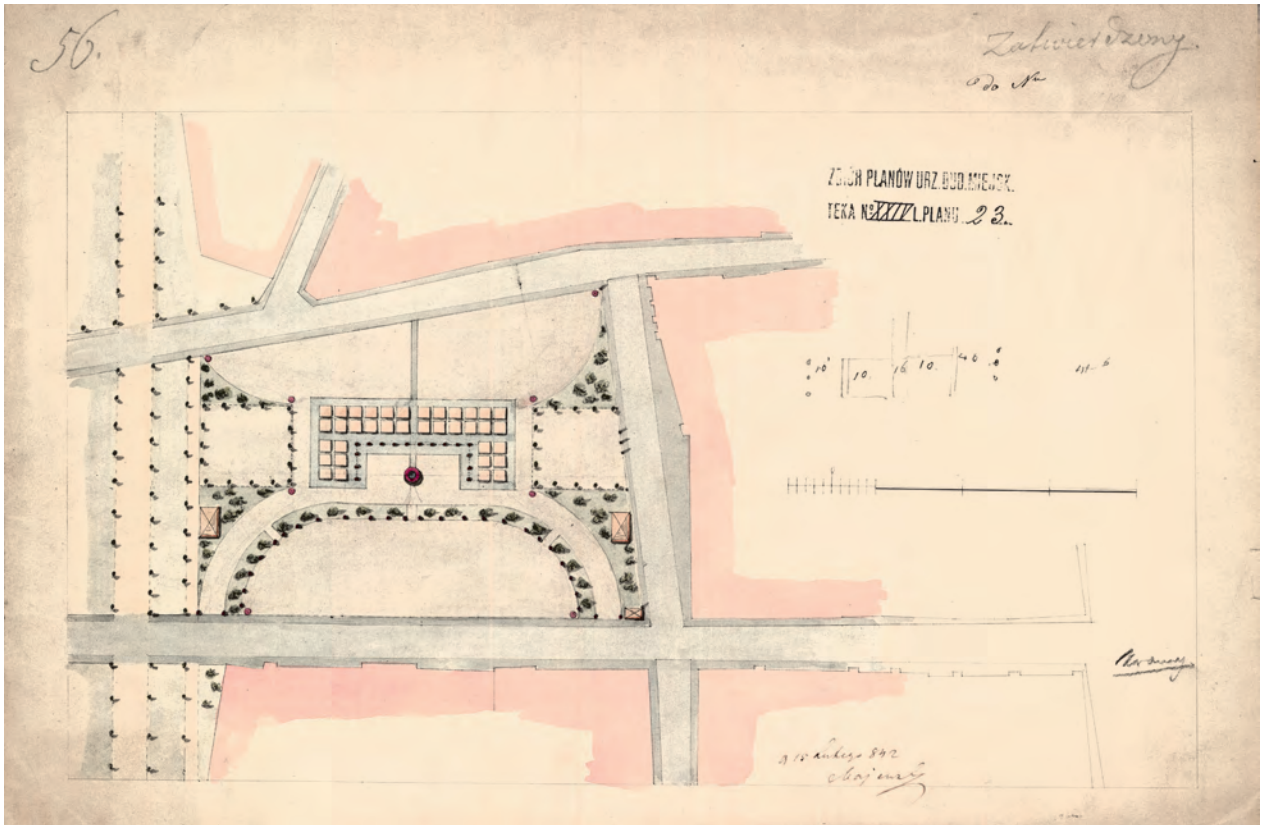
[53] Chmiel A.: *Szkice krakowskie*…, s. 186.

[54] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 79. Tytułem uzupełnienia należy dodać, że przeważająca część fundamentów zarówno budowli sakralnych, jak i kolegium jezuickiego przetrwała.

[55] Datowanie wynika z konfrontacji planu Senackiego z planem Krakowa z 1836 r., reprodukowanym m.in. w: Kawecki S.: *Opis miasta Krakowa*…, pierwsza wkładka.

[56] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 53.

[57] Kalinowski W., Trawkowski S.: *Uwagi o urbanistyce i architekturze miejskiej Królestwa Kongresowego w I połowie XIX wieku*. „Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki" 1956, t. 1; Kalinowski W.: *Rozwój i przebudowa miast polskich w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" 1998, t. 43, nr 1–2, s. 23–61.



Ryc. 6. Tomasz Majewski, projekt regulacji placu Szczepańskiego i przebiegających przez niego ulic (wersja druga, 1842?). Pośrodku placu studnia otoczona kramami; z zasobu ANK, Zespół ABM, Plany Architektoniczne, sygn. Teka XXIV, pl. 23

według których komponowano szpalery zieleni, dzieliły plac na odrębne wnętrza urbanistyczne (ryc. 6). Wśród wspomnianych projektów ustawienia na placu pomnika pojawił się odnowiony pomysł obelisku (z 1810 roku) upamiętniającego założenie Wolnego Miasta Krakowa (1815), a następnie poświęconego Tadeuszowi Kościuszce, autorstwa Sebastiana Sierakowskiego, przedłożone w 1817 i około 1820 roku[58].

Inne koncepcje urządzenia placu powstały w latach 1839–1840 w związku z zarysowującym się pomysłem (ostatecznie jednak zarzuconym, zobacz dalej) wzniesienia tu gmachu teatralnego. Budynek miał być usytuowany pośrodku lub po zachodniej stronie placu, do niego też dostosowywano aranżację otaczającej przestrzeni (szpalery drzew w formie ośmioboku wokół fontanny)[59].

Ambitne założenia w żadnej mierze nie przekładały się na rzeczywistość. W przeciwieństwie do Rynku Głównego, gdzie znaczna część stanowisk kupieckich miała trwały charakter, cechą placu Szczepańskiego były drewniane kramy, które trafniej byłoby nazwać budami. Ich liczba i lokalizacja wciąż się zmieniały (m.in. w 1823 roku usunięto jatki płócienne i rzeźnicze, usytuowane w trzech rzędach wzdłuż północnej pierzei[60]). Proces przekształceń był tym bardziej dynamiczny, że na plac przenoszono z Rynku kolejne likwidowane tam stoiska[61]. Ambroży Grabowski pisał: „za mojej

[58] Różniły się szczegółami wynikającymi z tematyki oraz etapowym odchodzeniem od idei fontanny, z której miał wyrastać obelisk. W Monumencie Wdzięczności, z herbami „państw opiekuńczych" (Rosja, Austria, Prusy), zachowane jeszcze zostały personifikacje bóstw rzecznych i zbiornik wodny. W wersji drugiej personifikacje zostały zastąpione płaskorzeźbami z przedstawieniami wojowników z tarczami herbowymi, a zbiornik wodny usunięty. Wreszcie w pomniku poświęconym Kościuszce aspekt wody został zupełnie zarzucony, a głównym elementem narracji miały stać się tablice ze scenami z życia bohatera oraz plakiety z herbami. Zob. Michalczyk Z.: *Michał Stachowicz (1768–1825). Krakowski malarz między barokiem a romantyzmem*. T. 1. Warszawa 2011, s. 212–215 (Michalczyk nie łączy pomnika Kościuszki z placem Szczepańskim). Zob. także Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 102; Lubicz-Pachoński J.: *Kościuszko w Krakowie*. Kraków 1952, s. 112. Pomnik miał być „zdobny dwoma pasami płaskorzeźb: jednopolowym górnym i trójpolowym dolnym. Projektodawca przedstawił do wyboru dwa rozwiązania: »międzynarodowe« i »polskie«. W obu odmianach miały się powtarzać w polach górnych herby Polski, Litwy i Krakowa oraz podobizna Kościuszki. Naczelnik miał być utrwalony albo z szablą w ręku w czasie przysięgi, albo w wieku starszym, uwieńczony wawrzynem. Trzypolowy pas dolny przewidywał: w górze nawę kraju lub miasta, związanego z działalnością Kościuszki, w środkowym polu, jako element dekoracyjny, lufę armatnią, w dolnym płaskorzeźby figuralne, wyjaśniające umieszczenie nazwy górnej".

[59] Bęczkowska U.: *Karol Kremer i krakowski Urząd Budownictwa w latach 1837–1860*. Red. W. Bałus. Ars Vetus et Nova, t. 31. Kraków 2011, il. 170.

[60] Chmiel A.: *Szkice krakowskie*…, s. 186.

[61] Komorowski W.: Architektura Rynku Głównego w Krakowie od założenia do dzisiaj. W: *Rynek krakowski odkryty na nowo*. Red. nauk. E. Firlet. Biblioteka Krzysztoforska, nr 6. Kraków 2014, s. 223.



Ryc. 7. Południowo-zachodnia część placu Szczepańskiego w widoku z drugiego piętra kamienicy pod nr. 9, malował Konstanty Kopff, ok. połowy XIX w. Po lewej fragment fasady teatru, za nią kamienica Estreicherów, następnie dawny szpital Pod Panem Jezusem. Na wprost kramy handlowe, za nim zieleń Plant, w tle zabudowa dzielnicy Piasek z kościołem Karmelitów; reprod. za: Estreicherówna M.: Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863. *Kraków 1968, wkładka po s. 36*

pamięci rozebrano bardzo wiele kramów i bud zalegających rynek krakowski (…), były jatki garncarskie, te są teraz na placu Szczepańskim"[62]. Przed rokiem 1836 „zaprowadzono (…) jatki rzeźnicze drewniane, Wolnicą zwane, w których bez opłaty do skarbu bijący bydło sprzedają mięso"[63].

Choć władze budowlane starały się wprowadzić ujednolicone i estetycznie zaprojektowane kramiki (m.in. właśnie dla garncarzy)[64], na placu wciąż królowały zbite byle jak i chaotycznie usytuowane budy. Nie zachowała się ich ikonografia. Pochodzący z połowy XIX wieku obraz Konstantego Kopffa (ryc. 7) ukazuje plac prawdopodobnie już po redukcji części zabudowań handlowych i wstępnym jego uporządkowaniu, gdy w zachodniej części istniał rząd drewnianych kramów, należących być może właśnie do wspomnianych rzeźników; wykaz z 1850 roku wspomina o 55 jatkach użytkowanych przez przedstawicieli tej profesji[65].

Sam plac był nadal kiepsko zagospodarowany – oświetlały go jedynie dwie olejowe lampy, przymocowane do drewnianych słupów[66]. Wyboista, początkowo nieutwardzona powierzchnia otrzymała z czasem bruki, jakkolwiek nie wszędzie. Stanisław Kawecki w roku 1836 pisał, że plac „jest wyrównany i obrukowany w części"[67]. Następne prace przy brukach prowadzono prawdopodobnie w latach 1842–1849, gdy wykonywano chodnik na ulicy Szczepańskiej[68]. Z badań Jerzego Dudy wynika, że w połowie XIX wieku plac Szczepański był jedyną przestrzenią publiczną w całości pokrytą brukiem (nawet w Rynku Głównym znaczne partie miały jedynie nawierzchnię szutrową)[69].

Największym przedsięwzięciem publicznym w czasach Wolnego Miasta stała się budowa kanałów odbierających nieczystości z posesji mieszkalnych[70]. Kanały projektowane głównie przez architektów Augusta Plasqude'a i Pawła Ba-

[62] *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*… T. 2, s. 230–231.
[63] Kawecki S.: *Opis miasta Krakowa*…, s. 37.
[64] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, ryc. 76 na s. 100.
[65] Demel J.: *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853*. Biblioteka Krakowska, nr 107. Kraków 1951, s. 288.
[66] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 132–133. Oświetlenie tego rodzaju, zainicjowane jeszcze przez Austriaków, funkcjonowało do lat sześćdziesiątych XIX w., a w niektórych częściach Krakowa nawet do końca XIX w.
[67] Kawecki S.: *Opis miasta Krakowa*…, s. 37.
[68] Duda J.: *Bruki w krajobrazie Krakowa*. Kraków 1998, s. 42.
[69] *Ibidem*, wkładka po s. 44.
[70] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 131; Tobiasz M.: Historia kanałów miasta Krakowa. W: *Kanały zabytkowego Krakowa*. Kraków 1976; Lulewicz D.: Regres, stagnacja, postęp? W poszukiwaniu nowoczesnego oblicza Krakowa czasów Wolnego Miasta. W: *Wolne Miasto Kraków. W poszukiwaniu nowoczesności*. Kraków 2015, s. 196–201. Katalog wystawy w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, pałac Pod Krzysztofory, 9 maja – 15 listopada 2015 r. Kurator Dominik Lulewicz.

rańskiego[71] szły pod podwórkami i były prowadzone do kolektorów. W rejonie placu Szczepańskiego kolektor zbudowano w latach 1818–1820, biegł od północy w stronę południową i według planów miał przechodzić pod jego powierzchnią[72]. Faktyczny przebieg kanałów nie jest jednak w pełni znany, realizacja w wielu miejscach różniła się od planów[73], a tzw. kanały domowe, czyli prywatne podłączenia (po 1820 roku[74]), często wykonywano bez projektów. Według XIX-wiecznych planów inwentaryzacyjnych, kolektor biegł Plantami, a ścieki z domów po północnej i wschodniej stronie placu Szczepańskiego były do niego doprowadzone kanałem, który rozgałęział się pod północną częścią placu, mniej więcej na osi ulicy św. Tomasza[75]. Ścieki z zespołu zabudowy po wschodniej stronie placu byłyby odprowadzane kolektorem biegnącym pod ulicą Jagiellońską[76].

Wodociągów nie było, funkcjonowały prywatne studnie (na podwórkach) i publiczne „wodozbiory". Na placu Szczepańskim ujęcie wodne założono po północnej stronie, miało obudowę w formie nakrytego płaskim daszkiem wysmukłego, wielobocznego, drewnianego kiosku, podobnie jak zakładane na innych placach miasta[77].

Wśród istotniejszych przedsięwzięć czasów Wolnego Miasta wyróżnić należy przebudowę teatru, jednego z najważniejszych gmachów Krakowa, decydującego o obliczu i znaczeniu nie tylko placu, do którego przylegał, ale także całego miasta. U zarania Rzeczypospolitej okres pierwszej świetności teatr miał dawno za sobą. „Budynek był już mocno zniszczony, sala brudna, maszyneria psuła się z byle powodu"[78]. W roku 1830 wygasł kontrakt Jacka Kluszewskiego i władze go nie odnowiły. Przedstawienia zostały przeniesione do adaptowanego na cele teatralne dawnego kościoła św. Urszuli i klasztoru Bonifratrów w narożniku ulic św. Jana i św. Marka[79]. Zarówno gmach Kluszewskiego, jak i teatr w zabudowaniach po bonifratrach nie spełniały elementarnych warunków, jakie stawiano takim budowlom. W Krakowie już od dłuższego czasu krążyła myśl o wystawieniu nowoczesnego gmachu teatralnego, niekrępowanego ograniczeniami wynikającymi z konieczności wpisania się w starą zabudowę. Założenie to najlepiej spełniał budynek wolno stojący, usytuowany na odpowiednio obszernym placu. Poza Rynkiem Głównym miasto dysponowało jedyną stosowną przestrzenią – właśnie placem Szczepańskim. Już przed rokiem 1816 Sebastian Sierakowski, architekt amator, autor traktatu architektonicznego i twórca kilku budowli, zaprojektował na placu okazały teatr. Powstało kilka wersji gmachu o wydłużonym kształcie (na osi wschód – zachód), z monumentalną fasadą kolumnową od strony wschodniej, naśladującą kompozycje pałaców barokowo-klasycystycznych. Rozwiązanie wnętrz – z obszernymi westybulami, czterokondygnacyjną widownią i dużą sceną – opierało się na ówczesnych realizacjach europejskich[80]. Było tu więc wszystko, czego brakowało teatrowi Kluszewskiego. Projekty wykonywał Sierakowski prawdopodobnie na zlecenie przedsiębiorcy Macieja Knotza, który ubiegał się o antrepryzę (przywilej) na prowadzenie teatru[81]. Następne powstawały już na zamówienie Senatu Wolnego Miasta. Do ich opracowania przystąpili Karol Kremer, Feliks Radwański młodszy i Feliks Księżarski. Karol Kremer, adiunkt Urzędu Budownictwa (późniejszy jego dyrektor), notabene pomysłodawca budowy nowego teatru, zaproponował wzniesienie budowli o mocno rozczłonkowanym rzucie, usytuowanej mniej więcej w miejscu obecnego Pałacu Sztuki. Jej bryła została nietypowo skomponowana w oparciu o dwie przecinające się osie. W centrum budynku miała znaleźć się widownia, a na końcach skrzydeł poprzeczne ryzality. Monumentalne elewacje byłyby akcentowane wzorowanymi na antycznych kolumnadami[82].

Budynek projektu Feliksa Radwańskiego (1839) był gmachem bardziej zwartym niż projektowane przez Sierakowskiego i Kremera, jakkolwiek i on miał wygodną, obszerną widownię i odpowiednie zaplecze[83]. Zaakcentowany czterema ryzalitami, miał otrzymać oschłą fasadę, oscylującą między elewacjami pałacu i biblioteki, w stylistyce późnego klasycyzmu[84]. Z kolei teatr pomysłu Feliksa Księżarskiego miał otrzymać rzut zbliżony do dyspozycji teatru Radwańskiego, ale z dodaniem otaczającej gmach kolumnady oraz wysuniętego ganku (ryc. 8). Elewacje nawiązywały stylistycznie do renesansu florenckiego w redakcji typowej dla architekta Heinricha Hübscha[85].

[71] Purchla J.: *O architekturze krakowskiej połowy XIX wieku*. „Rocznik Krakowski" 1987, t. 53, s. 121, 124.

[72] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 131.

[73] Wykazała to m.in. inwentaryzacja przeprowadzona w latach siedemdziesiątych XX w. Zob. Tobiasz M.: *Historia kanałów*…

[74] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 131.

[75] *Katalog dawnych map*…, s. 185. Stan ten pokrywa się częściowo z projektem z 1820 r., zob. Lulewicz D.: Regres, stagnacja…, s. 200–201.

[76] Lulewicz D.: Regres, stagnacja…, s. 200.

[77] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 102, 131.

[78] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 30.

[79] *Ibidem*, s. 30, 34–35.

[80] Lepiarczyk J.: *Działalność architektoniczna Sebastiana Sierakowskiego. Projekty klasycystyczne i neogotyckie (1777–1824)*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CLXXV. Prace z Historii Sztuki" 1968, z. 7, s. 16–18, ryc. 48–52; Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 53–60.

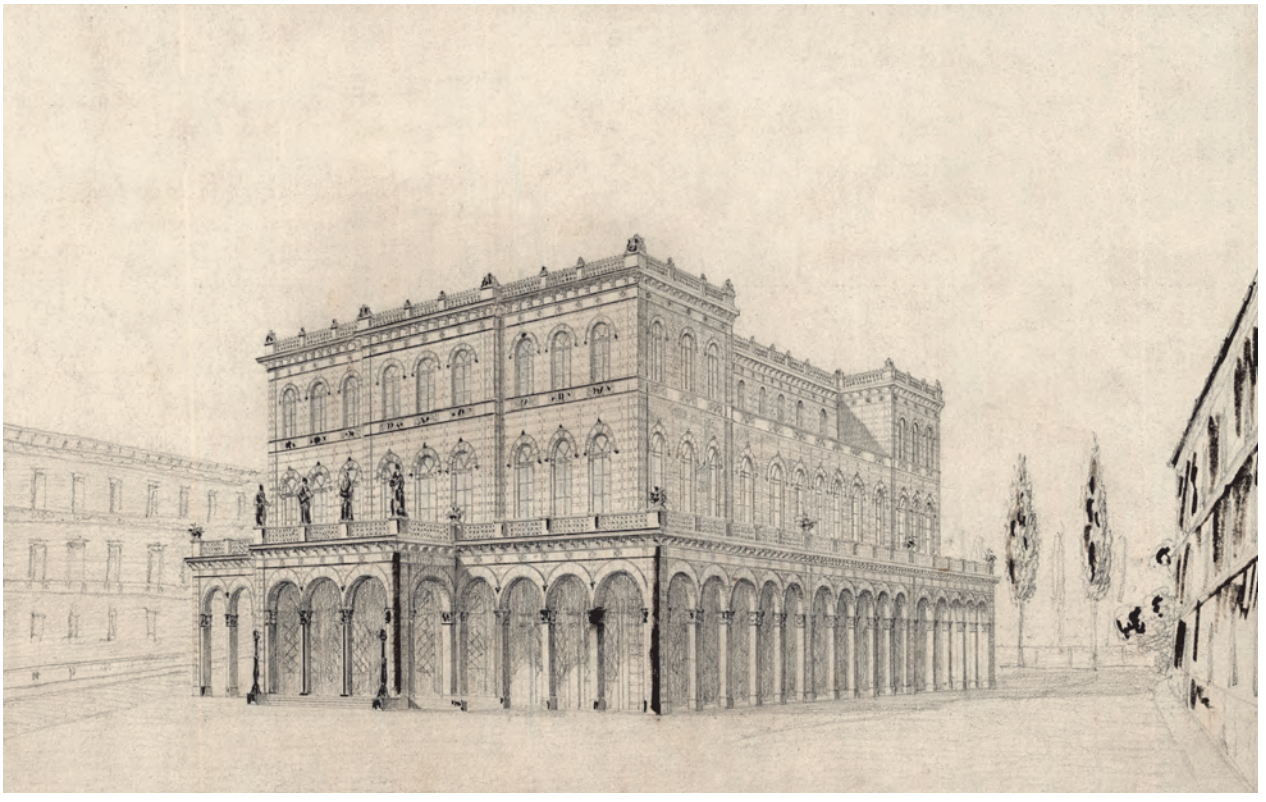
[81] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 66.

[82] Bęczkowska U.: *Karol Kremer*…, s. 426.

[83] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 91–92, ryc. 61; Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 75–78; Bęczkowska U.: *Karol Kremer*…, s. 429. W przyp. 429 szersza charakterystyka projektu.

[84] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 74. Autor dziękuje pani dr Urszuli Bęczkowskiej za wskazówki przy interpretacji cech stylowych projektów architektonicznych z lat czterdziestych XIX w.

[85] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 93; Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 75–78; Białkiewicz Z.J.: *Przemiany architektury krakowskiej w połowie XIX wieku*. Kraków 1994, s. 153; Bęczkowska U.: *Karol Kremer*…, s. 429. W przyp. 1042 szersza charakterystyka projektu.



Ryc. 8. Feliks Księżarski, szkic koncepcyjny nowego gmachu teatralnego pośrodku placu Szczepańskiego, widok od ul. św. Tomasza (otoczenie teatru niezgodne ze stanem faktycznym); z zasobu ANK, Zespół ABM, Plany Architektoniczne, sygn. Teatr Stary, pl. 3

Ostatecznie Senat Wolnego Miasta wycofał się – z powodów finansowych – z pomysłu budowy nowego teatru pośrodku placu Szczepańskiego i przychylił do koncepcji modernizacji starego gmachu Jacka Kluszewskiego (który władze nabyły od spadkobierców w 1841 roku). Po przyłączeniu dawnego probostwa (wąski dom po zachodniej stronie budynku teatralnego) miał powstać nowy teatr, większy niż poprzedni, oraz reduta[86]. Prace prowadzono w latach 1841–1845 według projektu i pod nadzorem Karola Kremera oraz zaproszonego do współpracy Tomasza Majewskiego. W pierwszym etapie (1841–1842) powstał teatr (otwarcie 1 stycznia 1843 roku), w drugim sale redutowe (1843–1845)[87]. Decyzja o odrzuceniu pomysłu wzniesienia nowego gmachu i remoncie starego była kosztowna. Nie sprawdzając statyki budowli, a dla przyspieszenia budowy, rozpoczęto prace od wzniesienia ścian wewnętrznych. W trakcie realizacji dały znać zaniedbania i zła robota budowlana z czasów Kluszewskiego – zaczęły rysować się ściany elewacyjne. Jak pisał Ambroży Grabowski, „fabryka idzie kosztowna, bo dawne mury teatru mało co przydały się i prowadzą je od fundamentów, szczególnie tę część gdzie będzie sala redutowa, leżąca w przecznicy, pod którą biorą głębokie fundamenta, gdyż tu jest nasypisko, a grunt twardy, to jest piasek, dopiero się w głębokości może 9 lub 10 łokci pokazał”[88]. Ewentualna wymiana ścian elewacyjnych groziła niekorzystnymi zmianami we wcześniej postawionych ścianach wewnętrznych, musiano więc całość „ankrami ściągnąć, obręczami zesznurować”[89]. Perypetie i skutek ostateczny skomentował krótko Karol Estreicher starszy: „powstał gmach, w którym budowę rozpoczęto od dachu, a skończono na fundamentach”[90]. Koszty adaptacji przekroczyły znacznie budżet wzniesienia ewentualnego nowego, wolno stojącego budynku[91]. Poza tym rozwiązania wnętrz – w dużym stopniu uzależnione od stanu zastanego – były w wielu miejscach niefunkcjonalne (zwłaszcza pod względem komunikacji). Poprawiono, co prawda, kształt widowni, ale utrzymano jej archaiczny układ z czasów Kluszewskiego[92]. Przyłączenie dawnej kamienicy probostwa św. Szczepana pozwoliło rozszerzyć zaplecze techniczne, jakkolwiek i tu nie spełniono wszystkich warunków przewidzianych dla takich miejsc[93]. Sale redutowe, które wraz z pomieszczeniami towarzyszącymi zajęły większą część gmachu, były rozplanowane racjonalniej[94], być może

[86] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: *Działalność urbanistyczna*…, s. 93; Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 81–82; Bęczkowska U.: *Karol Kremer*…, s. 432–433. Zob. też *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*… T. 1, s. 340–341.

[87] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 82–103; Bęczkowska U.: *Karol Kremer*…, s. 433–439.

[88] *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*… T. 1, s. 340.

[89] Opinia Hilarego Meciszewskiego, przyszłego dyrektora teatru, za: Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 85. Szerszy opis prac: *ibidem*, s. 85–86. Zob. także Bęczkowska U.: *Karol Kremer*…, s. 436.

[90] Za: Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 84.

[91] Bęczkowska U.: *Karol Kremer*…, przyp. 1071 na s. 437.

[92] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 87–90; Bęczkowska U.: *Karol Kremer*…, s. 440.

[93] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 95–96; Bęczkowska U.: *Karol Kremer*…, s. 442.

[94] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 96–97; Bęczkowska U.: *Karol Kremer*…, s. 438–439, 442.



Ryc. 9. Teatr po przebudowie w latach 1841–1845 według projektu Karola Kremera i Tomasza Majewskiego. Po prawej kamienica Estreicherów, 1869–1878, fot. Ignacy Krieger; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-2944/K

na nich zależało Senatowi bardziej niż na teatrze, gdyż przynosiły pewny i stały dochód. Niedostatki budowlane starano się zrekompensować efektowną dekoracją wnętrz, sprowadzając wybitnych artystów z Berlina i Wiednia[95]. W zdobieniach pojawiły się odniesienia do historii sceny polskiej i światowej. W artykulacji fasad zastosowano powszechnie w owej epoce zrozumiałe motywy architektury rezydencjonalnej XV-wiecznej Florencji (via sztuka monachijska)[96], kojarzonej z Medyceuszami – patronami nauki i sztuki. Wszakże efekt ogólny nie wszystkim się podobał – budynek wciśnięty między zabudowę mieszkalną nie był szczególnie okazały i nie wyróżniał się w pejzażu Krakowa (ryc. 9). Józef Mączyński pisał w roku oddania gmachu do użytku następująco: „Teatr krakowski nie odznacza się wprawdzie ani rzędami kolumn doryckich lub jońskich, ani innemi śmiałemi występami mass architektonicznych, wyrachowanemi na efekt i dziwiącemi oko, lecz mimo skromności i pojedynczości swojej, przedstawia się mile, a nawet dość ozdobnie. Styl architektury nowego teatru jest czysto florentyński, i to z czasów kiedy sztuki piękne, a zwłaszcza architektury były we Florencji na szczycie”[97]. Jednak z biegiem lat akceptacja dla zewnętrznego wyglądu gmachu malała. Karol Estreicher starszy twierdził (1898), iż „teatr nie ozdabia wcale placu. Miał wyobrażać styl florentyński (…), a więcej na bóżnicę wygląda”[98]. W czasach, gdy gmach teatralny był jedną z najważniejszych budowli miejskich i jego budowa (czasem ponad rozsądną miarę pod względem wielkości i zdobności) uchodziła za prestiżową inwestycję komunalną, teatr krakowski raził niepozorną skalą, czego zresztą nie omieszkali wytykać przyjezdni[99].

[95] Bęczkowska U.: *Karol Kremer*…, s. 439, 447. Bęczkowska polemizuje z Nowackim w sprawie przebiegu i jakości prac wykończeniowych oraz udziału różnych autorów w ich realizacji.

[96] *Ibidem*, s. 443–446. Na s. 420 autorka relacjonuje inne opinie o stylistyce fasad.

[97] Mączyński J.: *Pamiątka z Krakowa. Opis tego miasta i jego okolic*. Cz. 3. Kraków 1845, s. 176–177.

[98] Za: Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 101.

[99] „Kłosy” 1873, nr 438 z 8, s. 338: „Gmach dosyć pokaźny, lubo nie odznaczający się niczem pod względem architektonicznym, ani też nie wskazujący żadną zewnętrzną choćby ozdobą, że jest to świątynia Muz, przybytek zabawy, jeden z najważniejszych dla mieszkańców Krakowa. Mieszkańcy ci bowiem po staremu żyją każdy z osobna, w gronie rodzinnem, nie siląc się na wytworzenie cieplejszego życia towarzyskiego (…). Ubóstwem struktury, skromnością małomieszczańską, przypomina teatr krakowski teatr Burgu wiedeńskiego. Umieszczony na rogu ulicy Szczepańskiej i Teatralnej [Jagiellońskiej], podobny on do swoich sąsiadów, nie odstępując od nich nawet wyższym kominem; nie ma zajazdu, balustrady, kolumnady, zwyczajną tylko szerszą sień, z której wprost wchodzi się lub

W okresie Wolnego Miasta ukształtował się obraz placu, który bez większych zmian przetrwał pół wieku. Przebudowane (lub nowe) budynki (teatr, dom Marciszewskich, zabudowa północnej pierzei[100]) zaczęły zmieniać postać tego miejsca, które pozbywało się śladów dawnych epok. Podobne zmiany odnotować należy także w dziedzinie urządzeń społecznych. Liczący z górą dwa i pół stulecia szpital-przytułek Pod Panem Jezusem (pod nr. 3) został zlikwidowany w związku z reformą instytucji dobroczynnych[101]. Dom sprzedano w roku 1817 osobom prywatnym[102], a wiszący na jego elewacji krzyż został przeniesiony nad furtę pobliskiego klasztoru Reformatów[103].

O ile pierzeje placu się zmieniały, o tyle jego wnętrze pozostawało takie, jak ukształtował je początek wieku XIX. Zaniechano ostatecznie wszelkich przedsięwzięć w zakresie porządkowania urbanistycznego. Nie przyjęły się nawet drzewka, widoczne jeszcze na rysunku Łukasza Kozakiewicza[104]. Na wybrukowanym wapiennymi otoczakami placu znajdowały się stałe i przenośne kramy i polowe kuchnie.

Okres przejściowy (1846–1866) i czasy autonomiczne

Bezwład w dwudziestoleciu między wcieleniem Wolnego Miasta do monarchii habsburskiej a otwarciem ery autonomicznej można uzasadniać niekorzystnymi stosunkami politycznymi i gospodarczymi oraz brakiem pomysłów na kierunek ewolucji urbanistycznej[105], trudno jednak znaleźć racjonalne przyczyny, dla których nie zagospodarowano wnętrza placu w sposób trwały w okresie przyspieszonego awansu cywilizacyjnego Krakowa po 1866 roku. Wprawdzie zgodnie z „projektem uporządkowania miasta", przedstawionym w roku 1871 przez Józefa Dietla[106], podjęto starania o budowę stałych obiektów handlowych (projekty hali targowej po wschodniej stronie placu autorstwa Stefana Żołdaniego i Jana Rzymkowskiego z 1899 roku[107] oraz koncepcje Wincentego Wdowiszewskiego[108]), ale na zamierzeniach się skończyło. Przepadł też pomysł, aby „na środku placu Szczepańskiego w przeciągu lat trzech postawić teatr"[109].

Bogata już w drugiej połowie XIX wieku ikonografia ukazuje, jak prowizoryczna zabudowa handlowa stawała się zasadniczym elementem placu (ryc. 10). Choć co pewien czas podejmowano próbę jej porządkowania (jak w roku 1887[110]), to zamierzenia pozostawały jedynie życzeniami, a bałagan był coraz większy. Dominowały niedbałe prowizoryczne kramy i tylko drewniana zabudowa po zachodniej stronie placu miała formę jednolitego ciągu jednakowych komórek[111]. Handlowano tym, co poprzednio – artykułami spożywczymi, sprzedawanymi głównie przez stałych przekupniów. W latach 1861–1881 po północnej stronie placu istniały jatki dla wolniczan (handlarzy mięsem)[112].

Władzom miejskim udało się wprowadzić jedynie podstawowe udogodnienia. Po roku 1857 założono – jak w całym

na korytarze parterowe lub do pięter lożowych (…). Plan nowego teatru nakreślił zdolny budowniczy ś.p. Karol Kremer, zmuszony był wszakże plan ten zastosować do danych sobie poleceń, czem jedynie wytłumaczyć się da prostota stylu gmachu, posunięta do zbyt sielskich granic".

[100] W tym okazała dwupiętrowa kamienica pod nr. 6, o klasycystycznej fasadzie, wystawiona z wykorzystaniem murów dwóch starszych domów w latach 1824–1826, wg Czapczyńska D., Filipowicz M., Sławiński S.: „Zespół obiektów przy pl. Szczepańskim 6 i Reformackiej 3. Ekspertyza konserwatorska. Dokumentacja nauk.-hist.". T. 1. Kraków 1977, s. 27–28, Miejskie Biuro Projektów w Krakowie, mps w archiwum WUOZ w Krakowie.

[101] Głębocki J.T.: *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich obecnie w Krakowie istniejące z krótką wzmianką o dawniejszych, a dziś istniejących tego rodzaju*. Kraków 1852, s. 85; Bąk J.: *Opieka społeczna nad sierotami w Krakowskim Towarzystwie Dobroczynności w latach 1816–1916*. „Rocznik Krakowski" 1975, t. 46, s. 99.

[102] Richter K.: „Kadaster miasta Krakowa…", s. 49; *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*… T. 1, s. 321; Nowolecki A.: *Wykaz ulic, placów, kościołów i domów miasta Krakowa*. Kraków 1878, s. 117.

[103] Pasiecznik J.: *Kościół i klasztor reformatów w Krakowie*. Biblioteka Krakowska, nr 119. Kraków 1978, s. 123.

[104] Iwona Kawalla sądzi, że powodem był płytko zalegający gruz po rozebranych budowlach. Zob. Lulewicz D.: Regres, stagnacja…, s. 164.

[105] Bieniarzówna J: Od Wiosny Ludów do Powstania Styczniowego. W: *Dzieje Krakowa. T. 3*…, s. 199–206.

[106] *Projekt uporządkowania miasta Krakowa w ogólnych zarysach skreślony przez Prezydenta Miasta odczytany na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 5 stycznia 1871 r. odbytem*. Kraków 1871, s. 5–8.

[107] ANK, Archiwum Budownictwa Miejskiego, sygn. TAU BUP 8, pl. 356a i 356b. Autor dziękuje pani dr. Iwonie Kawalli za udostępnienie zgromadzonego przez nią materiału źródłowego.

[108] Bęczkowska U.: *Pałac Sztuki. Siedziba Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie*. Red. W. Bałus. Ars Vetus et Nova, t. 9. Kraków 2002, s. 57.

[109] Michalik J.: *Żywoty budynków teatru krakowskiego 1865–1893*. Kraków 1994, s. 20.

[110] „Czas" 1887, nr 172, z 30 lipca, s. 2: „Od pewnego czasu widoczna jest dążność do uporządkowania placów targowych w naszym mieście i to placów takich, jak Szczepański i Mały Rynek, położonych w środku miasta. Co do placu Szczepańskiego z przyjemnością zaznaczyć możemy, iż życzeniom naszym stało się już po części zadosyć, a niebawem ziszczonymi one zostaną w zupełności. Jak dotąd oczyszczono połowę placu z wstrętnych bud odrapanych i niebawem dla wygody publiczności, stawać tu będą fury z artykułami żywnościowymi, co jest pożądane zarówno dla konsumentów, jak producentów włościan z okolic Krakowa. Pozostałe na placu Szczepańskim kramy będą odświeżone, odczyszczone i pomalowane (…). Wydział trzeci Magistratu i komisariat targowy dążąc w tym kierunku ogólnego uporządkowania placów targowych wspólnie z komisją targową – pilnują zarazem bardzo sumiennie, by przekupki nie wykupywały w zakazanym czasie, t.j. do godziny 11 przed południem artykułów żywności, baczą też bardzo surowo, by nie sprzedawano owoców szkodliwych zdrowiu, a mogących stać się przyczyną epidemii – i w tej mierze rozwijają wielką czujność".

[111] Mossakowska W., Zeńczak A.: *Kraków na starej fotografii*. Kraków 1984, s. 71.

[112] „Czas" 1861, nr 138, z 19 czerwca, s. 3.



Ryc. 10. Północna część placu Szczepańskiego w widoku od południa. Pośrodku kramy na parceli w narożniku przy wylocie ul. Reformackiej na plac (za nimi klasztor Reformatów), wzniesione wiosną 1861 r. Po prawej dom na posesji przy placu Szczepańskim 5, obok dom pod nr. 6. Na placu studnia w drewnianej obudowie; rysunek Maksymiliana Cerchy, 1866; z zasobu ANK, Zbiór Ikonograficzny, sygn. B-II-3

mieście – oświetlenie gazowe[113] (istnienie dwóch latarni potwierdza najstarsza fotografia placu – pochodząca z lat 1865–1870 – autorstwa Ignacego Kriegera[114]), a pod koniec lat sześćdziesiątych plac wybrukowany nieregularnym kamieniem wapiennym (kocie łby)[115]. Charakterystyczną częścią nawierzchni były od tej pory aż do lat dwudziestych XX wieku rynsztoki biegnące równolegle do pierzei wschodniej oraz po północnej stronie placu. Zarówno nawierzchnię, jak i rynsztoki dobrze ukazują fotografie z końca XIX wieku, reprodukowane m.in. w publikacjach Wandy Mossakowskiej i Anny Zeńczak[116] oraz Magdaleny Skrejko[117], a ich opis znajdujemy np. we wspomnieniach Stanisława Broniewskiego[118].

Zabudowa wokół placu przez dłuższy czas trwała w dawnej postaci, istotniejsze zmiany przyszły dopiero w ostatniej ćwierci XIX wieku. W 1881 roku powstał na pustej parceli w narożniku placu i ulicy Reformackiej (pl. Szczepański 5) długi, jednopiętrowy dom rodziny Sroczyńskich (ryc. 11), zaprojektowany przez budowniczego Aleksandra Gebauera[119], a w 1892 roku został przebudowany w guście bogatego historyzmu dom Lazara Landaua pod nr. 7[120]. Mieścił on jadłodajnię Pod godłem Kopca Kościuszki, należącą do rodziny Cyrankiewiczów[121].

Stało się prawie tradycją, że teatr przy placu Szczepańskim był niemal nieustannie remontowany. Wciąż wycho-

[113] Demel J.: *Stosunki społeczne i gospodarcze w Krakowie w latach 1853–1866*. Biblioteka Krakowska, nr 112. Kraków 1958, s. 652; Estreicherówna M.: *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*. Kraków 1968, s. 13.

[114] Malik A.: *Plac Szczepański wczoraj i dziś*. „Rocznik Krakowski" 1986, t. 52, s. 119–122.

[115] Homola I.: *Kraków za prezydentury Mikołaja Zyblikiewicza (1874–1881)*. Kraków 1976, s. 40; Duda J.: *Bruki*…, s. 46, il. 24.

[116] Mossakowska W., Zeńczak A.: *Kraków*…, s. 71, 72, 74–77.

[117] Skrejko M.: *Kraków. Fotografie z dawnych lat*. Olszanica 2006, s. 45, 46, 49.

[118] Broniewski S.: Kraków wczorajszy w anegdocie. W: *Kopiec wspomnień*. Red. J. Gintel. Wyd. 2 rozsz. Kraków 1964, s. 460: „W końcu XIX w. plac był wybrukowany kocimi łebkami, które w ciągu pół wieku wyszlifowały się bardziej półkolisto i snadniej na nich dziś wykręci nogę dama na szpilkowym obcasie, aniżeli wówczas czarnowiejska przekupka, która nosiła buty z miękką półcholewką i stukała podkówkami po szczepańskim bruku, rozkładając na straganie stosy włoskiej kapusty, warkocze cebuli, amaranty buraków ćwikłowych, ceglaste ogony marchwi i ogromne kule złocistej dyni".

[119] ANK, Akta Budownictwa Miejskiego, sygn. Dz. I, l.sp. 241.

[120] Łukacz M., Komorowski W., Czapczyńska D., Putyra A.: „Studium urbanistyczno-konserwatorskie staromiejskiego bloku nr 6 w Krakowie" [zabudowa między placem Szczepańskim i ulicami Św. Tomasza, Sławkowską, Św. Marka oraz Reformacką]. T. 1. Kraków 1980, s. 57, 59, Miejskie Biuro Projektów w Krakowie, mps w archiwum WUOZ w Krakowie.

[121] Cyrankiewicz S.: *Przewodnik po cmentarzach rzeczowo spisany przez*… Kraków 1908, s. 484–485.



Ryc. 11. Dom rodziny Sroczyńskich, wzniesiony w 1881 r. na parceli w narożniku placu i ul. Reformackiej (pl. Szczepański 5), zaprojektowany przez Aleksandra Gebauera, ok. 1932, autor fotografii nieznany; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-1700/VIII/1

dziły na jaw skutki pospiesznej i nie w pełni starannej, a także nie do końca przemyślanej przebudowy z lat 1841–1845[122]. Również nietrafne decyzje związane z bieżącą eksploatacją były przyczyną rozlicznych kłopotów. W roku 1843 dla zmniejszenia ciasnoty wynajęto pomieszczenia w sąsiadującej od zachodu kamienicy Estreicherów. Przebicie ściany granicznej spowodowało pęknięcia ścian w górnych jej kondygnacjach. Wilgoć we wnętrzach przyspieszała proces niszczenia drewnianej konstrukcji więźby dachowej, ganków i lóż[123]. Remonty prowadzono w latach 1863, 1865, 1878 i 1879 (zmieniając m.in. układ miejsc na widowni)[124]. W 1858 roku gmach otrzymał oświetlenie gazowe[125].

W 1855 roku dach teatru pokryto blachą cynkową[126], co istotnie wpłynęło na zewnętrzny wygląd budynku, największe jednak znaczenie dla jego postaci miało wzniesienie w 1882 roku przy północnej elewacji okazałej drewnianej budowli, mieszczącej schody przeciwpożarowe przerzucone nad jezdnią biegnącą po południowej stronie placu Szczepańskiego i prowadzące w kierunku zachodnim (ryc. 12). Schody zbudowano w czasie prac nad polepszeniem bezpieczeństwa widzów, podjętych po tragicznym pożarze wiedeńskiego Ringtheater w grudniu 1881 roku. Z korytarzy pierwszego i drugiego piętra wchodziło się na zewnętrzne ganki, które prowadziły wzdłuż fasad od ulicy Jagiellońskiej i placu Szczepańskiego do klatki schodowej[127].

Czas teatru przy placu Szczepańskim jako głównej sceny miejskiej dobiegał końca, jesienią 1893 roku otwarto na placu Świętego Ducha nowy Teatr Miejski. Dawny teatr Szczepana Humberta, Karola Kremera i To-

[122] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 103.

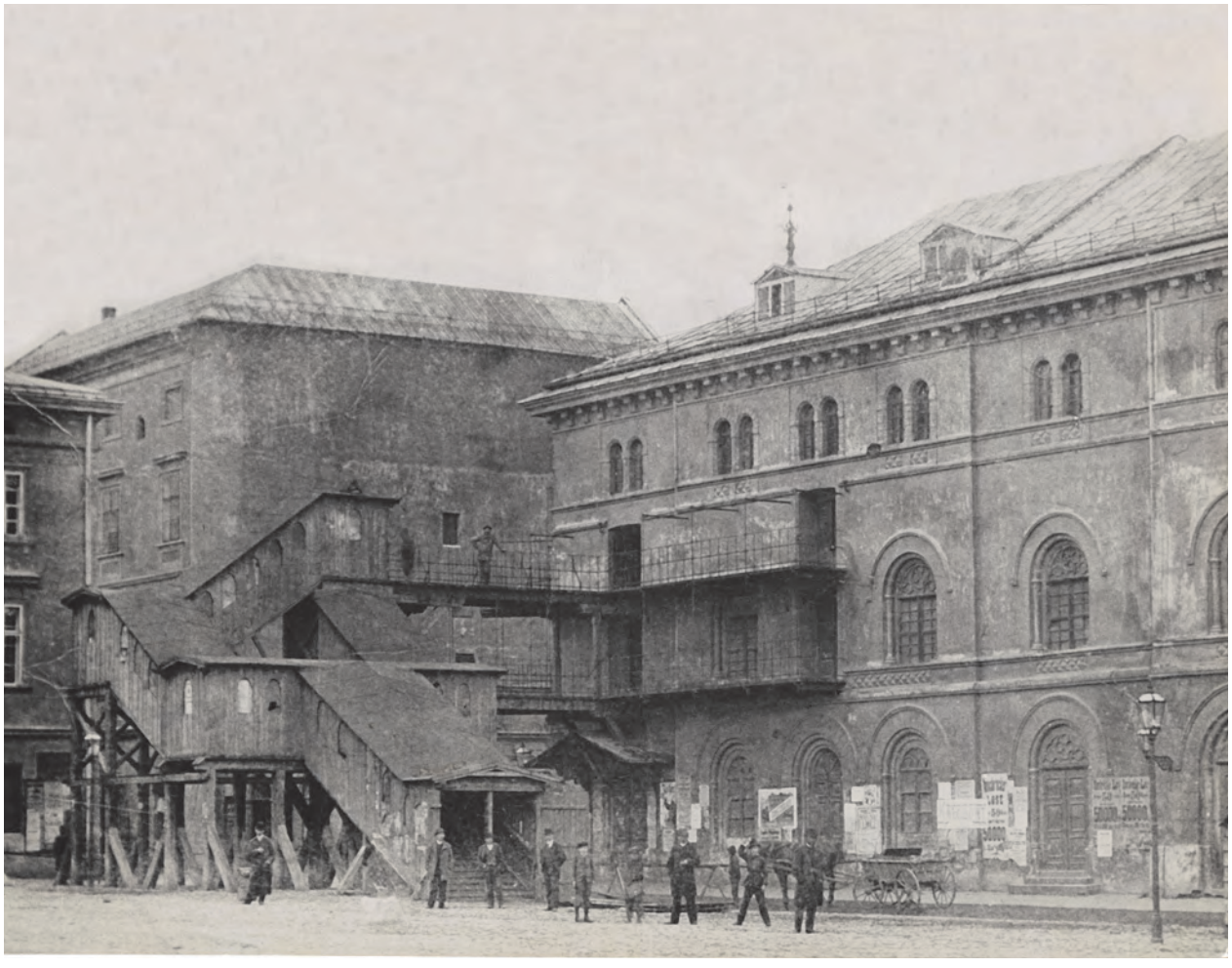
[123] *Ibidem*, s. 105. Zob. Estreicher K.: *Kołłątaj i kamienica Estreicherów*. „Rocznik Krakowski" 1977, t. 48, s. 168.

[124] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 105; Michalik J.: *Żywoty budynków*…, s. 27–32.

[125] Michalik J.: *Żywoty budynków*…, s. 12.

[126] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 105.

[127] *Ibidem*, s. 109–110; Michalik J.: *Żywoty budynków*…, s. 33. „Pomysł tego przybudowania umożliwił dla tych, co most ten postawić kazali, dalsze używanie gmachu, lecz oszpecił go do tego stopnia, iż stał się on przedmiotem podziwu obcych a urągowiskiem swoich. Zaznaczamy to ze względu, iż niezawodnie na całej kuli ziemskiej nie istnieje i nie istniał teatr posiadający na zewnątrz tak potwornie »zbudowane« mosty, galerie i jakieś szałasy z drzewa zbite, w wysokim stopniu nie ogniotrwałe, ale przeciwnie: ciągle same grożące pożarem, a których przeznaczeniem było… zabezpieczenie od pożaru. Wszystko to już dziś do przeszłości należy. Mosty te sprzedane przez licytację, rozebrane zostały w końcu października 1893 r.". Cyt za: „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1894", r. 63, s. 126.



Ryc. 12. Teatr w widoku od północnego zachodu ze schodami przeciwpożarowymi dostawionymi w 1882 r., 1882–1893, autor fotografii nieznany (przefotografował Feliks Nowicki); w zbiorach MHK, nr inw. MHK-Fs 2785/VI

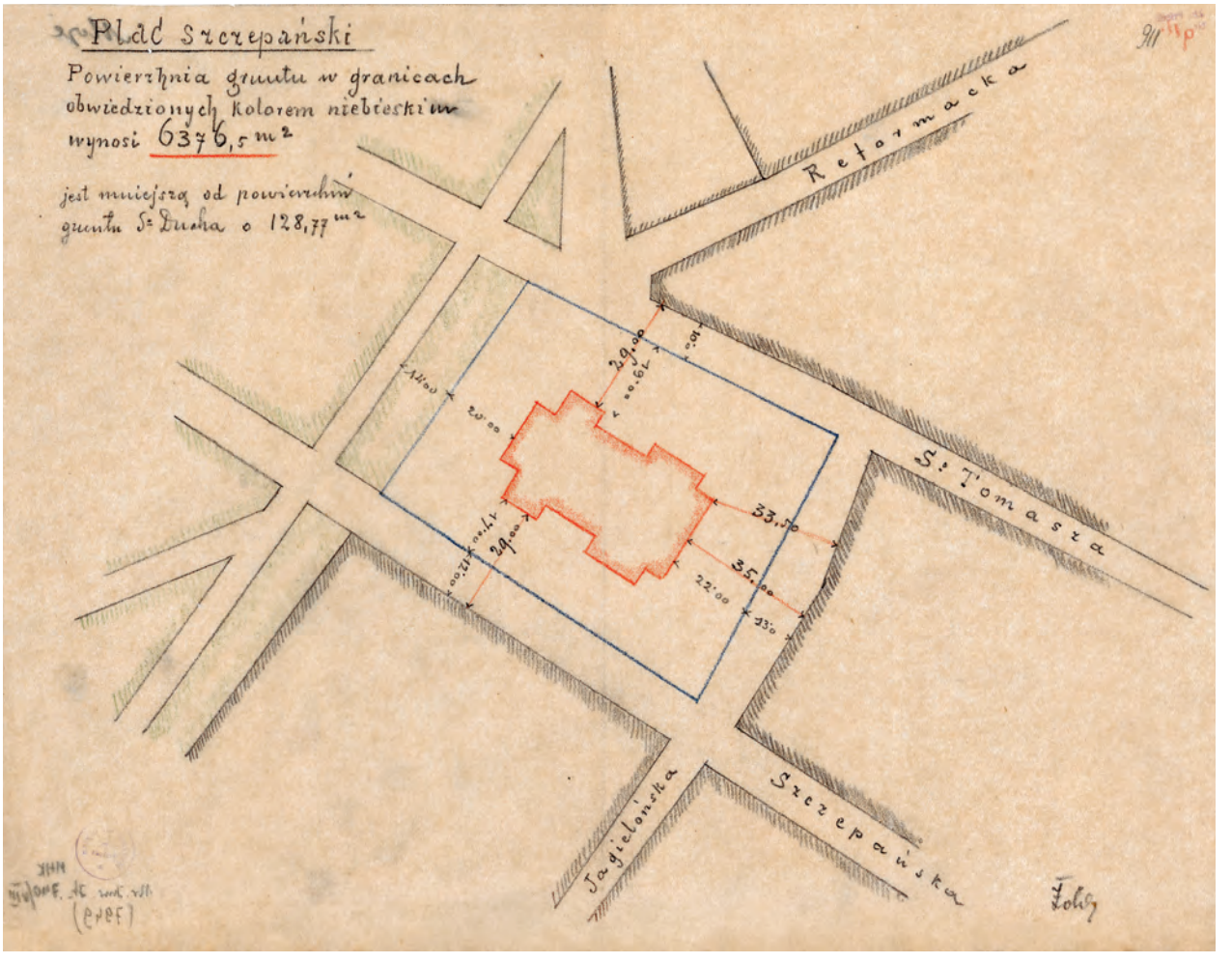
masza Majewskiego szedł w zapomnienie. Prawie stuletni okres istnienia znaczyły niemal nieustanne awarie i wieczna niewygoda. Przez najbliższy czas los gmachu był tego kontynuacją. „Budynek znajdował się w bardzo złym stanie: wnętrze było zdewastowane i zagrzybiałe, konstrukcja lóż zbutwiała, fasady odrapane (…). Wkrótce po opuszczeniu budynku przez zespół aktorski rozebrano scenę i balkony na widowni”[128]. Nie było decyzji co do dalszych losów budynku, myślano nawet o jego rozebraniu i budowie nowego gmachu na samym placu (ryc. 13). Doraźnie był wykorzystywany dla różnych celów, w 1897 roku urządzono tu prowizoryczne koszary, w 1900 roku salę gimnastyczną[129].

W ciągu dekady 1898–1909 dzięki prestiżowym i z reguły najwyższej jakości artystycznej realizacjom architektonicznym plac Szczepański stał się ośrodkiem „nowej sztuki”, awansując z drugorzędnego miejsca wśród krakowskich miejskich przestrzeni publicznych do czołówki w skali ogólnopolskiej. W latach 1898–1901 powstało sztandarowe dzieło epoki – gmach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, zaprojektowany przez Franciszka Mączyńskiego, zwyczajowo zwany Pałacem Sztuki (ryc. 14, 15). Prosta bryła budynku, wzbogacona od strony południowej o lekki ryzalit z dwiema kolumnami, będącymi reminiscencją portyku, ma charakter klasycyzujący, a liczne odniesienia do stylów historycznych (elementy porządków architektonicznych, kształt mansardowego gmachu) wiążą ją z tradycją historyzmu. Jednak ich interpretacja ciąży w kierunku secesji wiedeńskiej (twórczość Otto Wagnera i Josepha Olbricha). Wiedeńskie są też odniesienia w zdobnictwie, zwłaszcza w partii związanej z portykiem – geometryczna kompozycja krat drzwi, klasycystyczne wazony, ornamenty roślinne, głowa Apollina wieńcząca tympanon. Szlachetnego rysu dodaje obiegający wszystkie elewacje płaskorzeźbiony fryz z białymi aplikacjami na złotym tle (prezentujący koleje losu artysty), zaprojektowany przez Jacka Malczewskiego, rozrysowany przez Józefa i Stanisława Czajkowskich, a zrealizowany przez wiedeńską firmę Jana Iwana. Secesyjna stylizacja fryzu utrzymana jest w klasycznych ryzach[130]. W elewacjach w historyzujących obramieniach umieszczono popiersia artystów, m.in. Jana Matejki (od strony placu Szczepańskiego), autorstwa Antoniego Madey-

[128] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 237.

[129] *Ibidem*, s. 238.

[130] Projektowane przez Malczewskiego złote tło zostało położone dopiero podczas prac konserwatorskich prowadzonych w 2012 r. przez firmę Art-Forum Bożeny Boby-Dygi.



Ryc. 13. Stefan Żołdani, projekt teatru na placu Szczepańskim, rysunek sytuacyjny, koniec XIX w.; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-740/VIII

skiego[131]. Pałac Sztuki dopełnił obrzeżną zabudowę placu Szczepańskiego, a jego usytuowanie jako gmachu wolno stojącego i izolacja od pozostałych budynków dodały monumentalności tej niewielkiej przecież budowli. Znamienne, że wejście prowadzi nie z placu, lecz od strony południowej.

Następnym budynkiem w nowym stylu, tym razem już niemal w pełni realizującym jego zasady, był dawny, teraz przebudowany (1903–1906) teatr w narożniku placu i ulicy Jagiellońskiej[132]. „Praktyczną myśl przerobienia »starego teatru« i stworzenia w nim dużej sali na koncerty, bale, zjazdy naukowe itd. powzięła rada miasta przed kilku laty na wniosek prezydenta doktora Juliusza Leo, a prace około odnowienia oddała architektom Tadeuszowi Stryjeńskiemu i Franciszkowi Mączyńskiemu, którzy podjęte

[131] Literatura odnosząca się do Pałacu jest stosunkowo obszerna; wybrane pozycje bibliograficzne: Wallis M.: *Secesja*. Warszawa 1974, s. 130; Miłobędzki A.: *Zarys dziejów architektury w Polsce*. Wyd. 3. Warszawa 1978, s. 299 („ekspresyjnie powyginana, »botaniczna« architektura łączy się z elementami klasycznymi"); Dobrowolski T.: *Sztuka Krakowa*. Wyd 4. Kraków 1971, s. 462; Purchla J.: Urbanistyka i architektura około 1900–1918. Secesja – wczesny modernizm. W: Fabiański M., Purchla J.: *Historia architektury Krakowa w zarysie*. Kraków 2001, s. 63; Solewski R.: *Franciszek Mączyński i wspólnota sztuk w architekturze miasta. Realizacja idei „Gesamtkunswerk" we wczesnej twórczości krakowskiego architekta*. „Rocznik Krakowski" 1995, t. 61, s. 97–102; idem: *Franciszek Mączyński (1874–1947) – krakowski architekt*. Kraków 2005, s. 37–40; Bęczkowska U.: *Pałac Sztuki…* Autorka ostatniej z wymienionych pozycji, będącej pierwszą monografią budynku, informuje o budowli najszerzej, omawiając przedsięwzięcia przedprojektowe (konkurs rozpisany przez miasto), proces budowy, zmieniające się koncepcje autorskie, kontekst stylistyczny (sytuacja w polskiej architekturze przełomu XIX i XX w., wpływ architektury Wiednia). Praca zawiera następującą konkluzję (s. 100): „Pałac Sztuki powstał jako efekt różnorodnych inspiracji i wpływów. O ile o jego formie plastycznej zadecydowała przede wszystkim estetyka secesyjna, oddziałująca za pośrednictwem wiedeńskich realizacji Otto Wagnera i Josepha Olbricha, o tyle układ przestrzenny gmachu stanowi reminiscencję rozwiązań stosowanych w architekturze pawilonów wystawowych, które dały początek nowoczesnemu muzealnictwu. Czerpanie z obu tych źródeł sprawia, że gmach krakowskiego TPSP należy oczytać jako dzieło nowatorskie na gruncie krakowskim, którego ostateczny kształt architektoniczny stanowił wynik poszukiwań formy najlepiej dostosowanej do funkcji, jaką miał pełnić".

[132] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów…*, s. 237–262; Purchla J.: *Jak powstał nowoczesny Kraków*. Wyd. 2. Kraków 1990, s. 51.



Ryc. 14. Pałac Sztuki, część południowa z portykiem wejścia, lata 50. XX w., fot. Henryk Hermanowicz; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-1657/N/1



Ryc. 15. Pałac Sztuki, wzniesiony w latach 1898–1901 według projektu Franciszka Mączyńskiego. Fryz figuralny autorstwa Jacka Malczewskiego, fot. Tomasz Kalarus, 2015; w zbiorach MHK

dzieło wśród niemałych trudności doprowadzili do końca i odnowili budynek, będący prawdziwą ozdobą miasta”[133]. Stary Teatr stał się podręcznikowym przykładem polskiej secesji. Mimo początkowo nieprzychylnych opinii wszedł do kanonu najwybitniejszych osiągnięć sztuki tego okresu. Architekturę zaprojektował Stryjeński, wprowadzając po raz pierwszy w Krakowie na taką skalę konstrukcję żelbetową (m.in. strop dużej sali), Mączyński zajął się dekoracją architektoniczną[134]. Istotną zmianą było zmniejszenie rozmiarów największej sali budynku; teraz zajmowała przestrzeń od pierwszego piętra wzwyż, gdy poprzednio zaczynała się na parterze. W secesyjnej fasadzie, ozdobionej falującym roślinnym fryzem Józefa Gardeckiego, wykorzystano motywy poprzedniej elewacji[135], w tym „florenckie” okna z czasów Kremera i Majewskiego. „Swobodnie kształtowany plan oraz wewnętrzna dekoracja symbolizowały zwycięstwo nowej sztuki. Dlatego też przebudowany Stary Teatr uznany być może – mimo zachowania i dodania elementów historyzujących (attyka) – za najbardziej organiczny przykład architektury secesyjnej w Krakowie”[136]. We wnętrzach przetrwały jedynie elementy dekoracji trwale związane z konstrukcją (stropy nad klatką schodową i w sali dużej, artykulacja kolumn foyer), fragmenty stolarki; dzisiejszy stan pomieszczeń (zbliżony do pierwotnego) jest efektem kilkuletnich prac konserwatorskich[137]. Wnętrza były barwne, urządzone w nawiązaniu do zasady jedności sztuk, z szerokim zastosowaniem floralnych polichromii, sztukaterii, drewnianych boazerii, witrażowych lamp, luster, blaszanych „reflektorów”, z dużą dbałością o efekty kolorystyczne[138]. „Wprawdzie była to dekoracja w trudno określić dającym się stylu, ale sala (…) mimo wszystko robiła wrażenie poważnej i reprezentacyjnej”[139].

Nowy gmach nie był teatrem, choć zwyczajowo tak go nazywano. Jego dwie sale pełniły najczęściej rolę wnętrz redutowych, gdzie chętnie urządzano bale i przyjęcia oraz dawano koncerty, gdyż oprócz Miejskiego Domu Zabaw budynek mieścił Towarzystwo Muzyczne. Na parterze w południowej części gmachu znajdowała się restauracja, zaś w północnej sklepy. Jeden z nich, należący do optyka Alfreda Biasiona[140], zajmował pomieszczenie narożne, otwierające się szerokimi arkadami do placu Szczepańskiego i ulicy Jagiellońskiej. Restauracja stanowiła ważną część przebudowanego gmachu,

[133] „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1907”, r. 76, s. 72.

[134] Stryjeński T., Mączyński F.: *Stary Teatr. Przebudowa Starego Teatru krakowskiego na salę balową i koncertową i na konserwatorium muzyczne w Krakowie wykonana w latach 1903–1906*. „Architekt” 1907, t. 8, s. 25–36; Miłobędzki A.: *Zarys dziejów architektury*…, s. 299; Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 245–265; Solewski R.: *Franciszek Mączyński (1874–1947)*…, s. 51–54; Gutowski B.: Architektura secesyjna Krakowa i jej mecenasi. W: *Mecenat artystyczny a oblicze miasta. Materiały LVI Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków 8–10 XI 2007*. Red. D. Nowacki. Kraków 2008, s. 159–160.

[135] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 254.

[136] Purchla J.: Urbanistyka i architektura…, s. 63–64.

[137] Prowadzony według projektu Andrzeja Kadłuczki z zespołem od 1998 r. głównie przez Firmę Konserwatorską Piotr Białko.

[138] W sali dużej „od jasnożółtych ścian z białymi drzwiami, firankami przy oknach białymi i *saumon* [łososiowymi], z żółtymi reflektorami z grubej blachy, idzie na salę ton ciepły, »życzliwy« cerze (…). Z ciekawych w kształcie żyrandoli pada od góry przyćmiony nieco blask elektryczności, ujętej w szkła matowe; z galerii nad estradą zwieszają się znów pojedyncze lampki o błękitnawym tonie światła, tworząc delikatny, wytworny kontrast”. Cyt. za: „Czas” 1906, nr 40, z 19 lutego, s. 31. W sali małej, z dekoracją wykonaną przez Eugeniusza Dąbrowę, „całość utrzymana jest dyskretnie w tonie szarym, ożywiona fryzem z akacyj jasnych, biegnącym nad okładziną”. Cyt. za: Stryjeński T., Mączyński F.: *Stary Teatr*…, s. 29. „Wszystko pomyślane i rozwiązane jest artystycznie, bez śladu banalności lub zewnętrznego szyku”. Cyt. za: „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 8, s. 157.

[139] Klein F.: *Notatnik krakowski*. Kraków 1965, s. 35.

[140] Garlicki S.: *Sklepy Krakowa na początku XX wieku*. Biblioteka Krakowska, nr 149. Kraków 2008, s. 94, 228.



Ryc. 16. Teatr po przebudowie w latach 1903–1906 według projektu Tadeusza Stryjeńskiego i Franciszka Mączyńskiego, ok. 1910 r., autor fotografii nieznany; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-Fs 820/VI



Ryc. 18. Wnętrze kawiarni Romana Drobnera (Drobnerionu), wzniesionej w 1904 r., stan przed pożarem w 1907 r., 1904–1907, autor fotografii nieznany; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-Fs 4422/IX



Ryc. 17. Duża sala teatru, widok ze sceny w kierunku ul. Jagiellońskiej, ok. 1910 r., autor fotografii nieznany; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-Fs 822/VI



Ryc. 19. Pożar domu Romana Drobnera (pl. Szczepański 3) i Drobnerionu; reprod za: „Nowości Ilustrowane" 1907, nr 8, s. 8

korzystali z niej uczestnicy licznych bali, rautów, spotkań i koncertów. Zajmowała skrzydło przylegle do ulicy Jagiellońskiej. Na parterze znajdowały się dwie sale restauracyjne i kuchnia (w oficynie), a na piętrach gabinety, do których wejście wiodło osobnymi schodami. Wykonania dekoracji i wyposażenia wnętrz podjęła się grupa artystów związanych z Towarzystwem Polska Sztuka Stosowana – złożona z Józefa Czajkowskiego, Eugeniusza Dąbrowy, Edwarda Trojanowskiego i Ludwika Wojtyczki[141]. Z zachowanych zdjęć można wnosić, że silnie manifestował się we wnętrzach pierwiastek ludowości[142]. Według świadectwa Franciszka Kleina, urządzenie restauracji było w gmachu odnowionego teatru „najciekawszym ze wszystkiego" i „zyskało ogólne uznanie ze względu na osiągnięty wysoki poziom artystyczny"[143].

Podczas przebudowy starego gmachu teatralnego wzniesiono w szybkim tempie w ciągu 1904 roku pawilon kawiarni Wiosennej, zwanej też Pod Bronowiczanką, powszechnie określany Drobnerionem, od nazwiska właściciela, Romana Drobnera[144]. Położony w przeciwległym narożniku połu-

[141] „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1907", r. 76, s. 72–73; [Trojanowski E.:] *Restauracja w Starym Teatrze w Krakowie*. „Architekt" 1907, t. 8, s. 58–60, 79–82.

[142] Purchla J.: Urbanistyka i architektura…, s. 67.

[143] Klein F.: *Notatnik*…, s. 35–36: „Większa sala na parterze, pomysłu E. Trojanowskiego, miała boazerię malowaną na niebieski kolor, a meble dębowe bejcowane na szaro. Mniejsza sala, pomysłu L. Wojtyczki, miała nad boazerią dekorację kilimową o motywach roślinnych, a meble z masywnego mahoniu. Salka bufetowa na pierwszym piętrze, pomysłu J. Czajkowskiego, miała piękny fryz z pawi na tle jesiennych liści, a meble złocone. Gabinet na I piętrze, pomysłu E. Dąbrowy, miał kilimy w żółtym tonie, a meble jaworowe obite żółtą materią. Na drugim piętrze znajdowały się jeszcze trzy gabinety, w tym Józefa Czajkowskiego, jeden z fryzem kotów na złotym tle, drugi z fryzem tańczących par na takim samym tle, a meble w obu jesionowe".

[144] Jakubowski K.: *Kawa i ciastko o każdej porze. Historia krakowskich kawiarni i cukierni*. [Warszawa 2012], s. 69–70.



Ryc. 20. Kamienica Estreicherów w czasie rozbiórki, 1907, fot. prawdopodobnie Antoni Pawlikowski; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-Fs 1191/IX

dniowej pierzei placu, na granicy Plant i do nich zwrócony, wypełniał wolną przestrzeń między domem nr 3 a dawnym spichlerzem należącym do szpitala Pod Panem Jezusem (zob. artykuł *Zanim powstał plac Szczepański…*). Zaprojektowany przez Jana Zawiejskiego[145] był prostą bryłą, z podniesioną częścią środkową, o wysokości dwóch kondygnacji. Zdobiła go niezmierna liczba dekoracji, tak we wnętrzach (ryc. 18), jak i na elewacjach. Stylistycznie można zakwalifikować go jako budowlę eklektyczną z dodatkiem motywów secesyjnych (kształt części okien, dekoracja z użyciem przetworzonych motywów ludowego ciesielstwa). Mimo stosunkowo niewielkich rozmiarów stanowił mocny akcent w południowej pierzei placu Szczepańskiego, głównie przez ruchliwą sylwetę i zmonumentalizowanie formy. W opisanej postaci przetrwał do pożaru w lutym 1907 roku (ryc. 19). Oprócz niego spłonął dach domu pod nr. 3, w którym mieścił się główny lokal restauracyjny[146]. Pawilon odbudowano jeszcze w tym samym roku (według projektu Władysława Kleinbergera, który sufity zastąpił pozornym sklepieniem), nie powtarzając jednak części form dekoracyjnych[147]. Także budynek, do którego pawilon przylegał, nie odzyskał dachu o barokowym kształcie. W 1913 roku w pawilonie urządzono kinematograf Wisła[148].

Istotna zmiana w południowej części placu dokonała się pod koniec pierwszej dekady XX wieku, gdy dawny dom Estreicherów (pod nr. 2) ustąpił okazałej kamienicy Jan Wolnego (ryc. 20, 21). Od połowy XIX wieku dom nie już był własnością profesorskiej rodziny, ale Stanisław Estreicher w chwili jego burzenia zlecił Antoniemu Pawlikowskiemu wykonanie fotografii fasady oraz polichromii Dominika



Ryc. 21. Stary Teatr i kamienica Wolnego, stan w latach 1909–1911; pocztówka w zbiorach Krzysztofa Jakubowskiego

Estreichera zdobiącej jego dawne mieszkanie[149]. Z domu przetrwał barokowy portal wjazdu w fasadzie (utrwalony m.in. w rysunku Ludwika Łepkowskiego z 1876 roku[150]), który przekazano do lapidarium Muzeum Narodowego w pałacu Czapskich[151]. Kamienica Wolnego była pierwszym wielkomiejskim domem czynszowym przy placu Szczepańskim, jednym z wielu, jakie zaczęły współkształtować nowe oblicze rozbudowującego się Krakowa. Powstawały najczęściej w dzielnicach zachodnich, rzadziej w obrębie Plant, m.in. przy ulicy Szpitalnej (naprzeciw Teatru Słowackiego) i w Rynku Głównym (np. pod numerami 5 i 11)[152]. Kamienica przy placu Szczepańskim, zaprojektowana przez Wiktora Miarczyńskiego[153] dla rzutkiego, szybko bogacącego się przedsiębiorcy pogrzebowego Jana Wolnego[154], nie ustępowała realizacjom w Pradze czy Wiedniu[155], miała najnowsze udogodnienia (centralne ogrzewanie, wodociąg, elektryczną windę) i ponadstandardowe wyposażenie wnętrz, a jej okazała sylweta, zwieńczona wysokim z dachem z malowniczymi wieżyczkami, zdominowała południową pierzeję, dając miarę następnym tego rodzaju inwestycjom. W kamienicy Wolnego pojawiła się nowa jakość w dziedzi-

[145] Purchla J.: *Jan Zawiejski, architekt przełomu XIX i XX w.* Warszawa 1986, s. 153–156.

[146] „Nowości Ilustrowane" 1907, nr 28, s. 8–9. Jako pierwszy ofiarą pożaru padł Drobnerion, miał bowiem „jednę słabą stronę: był z drzewa, mimo że znajdował się w śródmieściu, o kilkanaście kroków od Rynku (…). Tysiące widzów spoglądały z sąsiednich ulic na wspaniały obraz. Wśród płomieni i dymu oraz kłębów pary wodnej z topiącego się szybko na dachu śniegu, widać było sylwetki strażaków, kierujących wężami".

[147] Purchla J.: *Jan Zawiejski*…, s. 155.

[148] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 338.

[149] Estreicher K.: *Kołłątaj i kamienica*…, s. 168.

[150] Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, nr inw. MHK-1238/VIII.

[151] „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1909", r. 78, s. 77.

[152] Purchla J.: *Jak powstał*…, s. 33, 36.

[153] *Ibidem*, s. 78, 128.

[154] Grodziska K.: *Cmentarz Rakowicki*…, s. 73–74.

[155] „Wysoka kamienica na modłę wiedeńską, z parterem z granitowych słupów i belek żelaznych". Cyt. za: „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1909", r. 78, s. 77.



Ryc. 22. Domy w północnej pierzei placu. Po lewej kamienica Związku Handlowego Kółek Rolniczych (pl. Szczepański 6), wzniesiona w latach 1907–1909 w miejscu starszej, według projektu Władysława Kaczmarskiego. Pośrodku kamienica należąca w drugiej połowie XIX i w pierwszej połowie XX w. do rodziny Cyrankiewiczów, mieszcząca przez pewien czas jadłodajnię Pod Godłem Kopca Kościuszki, fot. Tomasz Kalarus, 2015; w zbiorach MHK

nie handlu – na parterze urządzono obszerne, luksusowe sklepy[156], do tej pory przy placu Szczepańskim nieznane. W fasadzie sygnalizowały je wielkie witryny w metalowych ramach[157].

Mniejszą skalę miały nowe budynki mieszkalne po północnej stronie placu. Na posesji przechodniej pod nr. 6 (ul. Reformacka 3) powstała w latach 1907–1909, w miejscu domów starszych, o średniowiecznej jeszcze metryce, zabudowa czynszowa należąca do Związku Handlowego Kółek Rolniczych. Fasada od strony placu otrzymała preferowane przez projektanta, Władysława Kaczmarskiego (ryc. 22)[158], formy klasycyzującego wczesnego modernizmu, z zastosowaniem motywów stylu Ludwika XVI. Fasadę wieńczy efektowna, żelazna krata, eksponowana na tle wysokiego ceramicznego dachu. Na fasadzie umieszczono tondo z anagramem nazwy mieszczącego się w budynku Syndykatu Rolniczego.

Zmiany na placu Szczepańskim dokonywały się kosztem starszej, z reguły wartościowej zabudowy. Tak było też w przypadku pałacu Szembeków w narożniku z ulicą św. Tomasza (pl. Szczepański 8). Zburzony w roku 1908[159], ustąpił miejsca okazałemu gmachowi Towarzystwa Rolniczego (ryc. 23, 24), wzniesionemu według projektu Sławomira Odrzywolskiego. Charakterystycznym szczegółem nowego budynku są wysokie, nietynkowane przypory z kamiennych bloków, zwieńczone nadnaturalnej wielkości rzeźbami pracujących wieśniaków, autorstwa Jana Szczepkowskiego[160]. Gmach Towarzystwa Rolniczego stanowi kompozycyjną przeciwwagę dla położonego w południowym narożniku placu Starego Teatru, wykazując przy tym pewne podobieństwa, np. w kształcie okien pierwszego piętra, jakkolwiek całość jest daleko odmienna, bo architekt preferował formy pochodzące z innych inspiracji, zgodnie z jego berlińskim wykształceniem[161]. Fasada jest bardziej zdyscyplinowana, w typie klasycyzującego baroku, a bryła budynku zwieńczona okazałym, mansardowym dachem.

W pierwszej dekadzie XX wieku postać placu Szczepańskiego istotnie się zmieniła. Zabudowa obrzeżna została wymieniona lub w znaczącym stopniu przekształcona. Gruntownie przebudowano gmach teatralny, wzniesiono nowe kamienice pod numerami 2 i 6 oraz Towarzystwo Rolnicze. Od

[156] Garlicki S.: *Sklepy Krakowa*…, s. 94.

[157] *Ibidem*, il. 26.

[158] Gwiazdomorski J.: *Architekt Władysław Kaczmarski*. „Rocznik Krakowski" 1978, t. 49, s. 182; Purchla J.: *Jak powstał*…, s. 72, 126.

[159] „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1909", r. 78, s. 76.

[160] *Dom Towarzystwa Rolniczego*. „Architekt" 1910, t. 11, z. 3, s. 47; Dobrowolski T.: *Sztuka Krakowa*…, s. 459; Purchla J.: *Jak powstał*…, s. 70–71.

[161] Estreicher K.: *Wspomnienia dwóch krakowian*. „Rocznik Krakowski" 1975, t. 46, s. 132–136; Górska H.: *Działalność architektoniczna Sławomira Odrzywolskiego (1846–1933)*. „Teka Komisji Architektury i Urbanistyki" 1982, t. 16, s. 244–245; Purchla J.: Urbanistyka i architektura…, s. 65.





Ryc. 23 i ryc. 24. Towarzystwo Rolnicze, gmach wzniesiony w latach 1908–1909 według projektu Sławomira Odrzywolskiego. We wnękach figury wieśniaków przy pracy, autorstwa Jana Szczepkowskiego, fot. Tomasz Kalarus, 2015; w zbiorach MHK



Ryc. 25. Plac Szczepański w 1926 r., fot. Agencja Fotograficzna „Światowid"; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-Fs 582/IX

zachodu zamknięto plac (oddzielając go od Plant) Pałacem Sztuki i Drobnerionem. Nowa (zmieniona) zabudowa ma bezsprzecznie istotne walory estetyczne, a jej wielkomiejski charakter, przede wszystkim zaś skala (kamienica Jana Wolnego i Towarzystwo Rolnicze są dwa razy wyższe od zabudowy istniejącej tu poprzednio) znacząco wpłynęły na postrzeganie tej przestrzeni, która z prowincjonalnego placu stała się salonem. Być może nie jest sprawą przypadku, że wszystkie nowo wzniesione budynki otrzymały wysokie, strome dachy. Ich urozmaicona z reguły forma przyczyniła się istotnie do wzbogacenia sylwety zabudowy placu; w wąskich ulicach Starego Krakowa byłyby niewidoczne, tutaj mogą być w pełni docenione.

W kontraście wobec obudowy stanęło wnętrze placu, na którym nie zmieniło się dosłownie nic. Zadbano jedynie o oświetlenie – prawdopodobnie tuż przez I wojną zostały założone dwie wysokie latarnie elektryczne po jego wschodniej stronie (ukazuje je ikonografia z lat dwudziestych), takie jakie ówcześnie otrzymał Rynek Główny[162].

W XIX stuleciu poczucie prowizorki przylgnęło do placu na stałe. Na początku XX wieku historyk-jezuita wspominając z nostalgią zburzone kolegium św. Szczepana, miał powód, by z wyrzutem napisać: „plac po dziś dzień pusty (…), kramami i wozami chłopskimi zapełnia się w dni targowe"[163].

[162] Banach J.: *Ikonografia Rynku Głównego w Krakowie*. Katalog Widoków Krakowa, t. 1. Red. J. Banach. Kraków 1998, s. 40.

[163] Załęski S.: *OO. Jezuici w Polsce*. T. 4. Cz. 1. *Kolegia i domy założone za królów Augusta i Stefana Batorego 1564–1588*. Kraków 1905, s. 478.

Po roku 1918

Towarzystwo Rolnicze było ostatnią okazalszą budowlą wzniesioną w czasach autonomicznych. Przez następne trzy dekady plac pod względem architektonicznym trwał bez zmian (ryc. 25) i dopiero w 1934 roku przybył tu mocny akcent, decydujący wyrazie nie tylko tego miejsca, ale i Starego Miasta – gmach Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego (jego pełna nazwa to Dom Funduszu Emerytalnego Pracowników KKO), nazywany ówcześnie – nieco na wyrost – drapaczem chmur lub niebotykiem (ryc. 26, 27). Zaprojektowany przez Fryderyka Tadaniera i Stefana Strojka, od początku stanowił przedmiot ostrych kontrowersji. Pierwsze projekty siedmiopiętrowego budynku powstały jeszcze w 1932 roku. Okręgowy Konserwator Zabytków uznał wzniesienie tak wysokiego gmachu w obrębie terenu objętego ochroną za niedopuszczalne. Przeciwne stanowisko zajęła Rada Artystyczna przy krakowskim urzędzie miejskim. Powołano więc specjalną komisję, która zaleciła ograniczenie wysokości. Również władze państwowe odmówiły zgody na budynek tak znacznie przekraczający gabaryty. Ostatecznie po roku inwestorzy kontrowersyjny projekt przeforsowali (o okolicznościach realizacji, czasem z anegdotyczną aurą, m.in. o interwencji najwyższych czynników i szaleńczym tempie budowy, mówią odrębne opracowania). Poświęcenie nastąpiło we wrześniu 1934 roku[164]. Gmach KKO wpisuje się w prestiżowy wyścig „drapaczy" w miastach polskich w latach trzydziestych. Nie dorównuje wprawdzie realizacjom warszawskim i katowickim, jest jednak szczególnym znakiem tamtych czasów, w których wysokość była miarą sukcesu. Na marginesie należy wspomnieć, że o kształcie budynku decydowały też względy finansowe – wielkie wydatki na zakup działki musiały być zrekompensowane rentownością, na którą składała się m.in. liczba mieszkań[165]. Artystycznie budynek jest dziełem uznanym. Jego nowoczesne formy (z charakterystycznymi pasami wydzielającymi kondygnacje) nawiązują do światowych rozwiązań[166], a jednocześnie są typowe dla „umiarkowanego funkcjonalizmu szkoły krakowskiej"[167].

Gmach KKO nie tylko spowodował zaburzenie w stosunkach wysokościowych i „przygniótł" okolicę, ale przyczynił się do zagubienia śladów pierwotnej struktury urbanistycznej



Ryc. 26. Dom Funduszu Emerytalnego Pracowników KKO, stan po wzniesieniu budynku, autor fotografii nieznany, w zbiorach MHK, nr inw. MHK-Fs7504-IX



Ryc. 27. Dom Funduszu Emerytalnego, stan dzisiejszy – budynek dominuje nad pozostałą zabudową placu Szczepańskiego, fot. Tomasz Kalarus, 2015; w zbiorach MHK

i średniowiecznych podziałów własnościowych po północnej stronie placu Szczepańskiego. By go zbudować, zburzono XIX-wieczny dom nr 5 oraz dwuokienną, wąską kamieniczkę, którą tak drobiazgowo odwzorował w swoim rysunku Łukasz Kozakiewicz[168]. Kamieniczka była ostatnim przy placu Szczepańskim nieprzebudowanym domem o średniowiecznych korzeniach i nowożytnym kształcie.

Pozostała zabudowa placu nie uległa w okresie międzywojennym większym zmianom. W gmachu Towarzystwa Muzycznego (dawnym teatrze, ryc. 28) planowano prace adaptacyjne o niewielkim zakresie[169], lecz nic nie wiadomo o ich realizacji[170]. Przybyła natomiast nowa instytucja kulturalna. Dawny dom Marciszewskich w narożniku z ulicą Szczepańską (pl. Szcze-

[164] Dettloff P.: *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918–1939. Teoria i praktyka*. Red. W. Bałus. Ars Vetus et Nova, t. 23. Kraków 2006, s. 381–382; Zbroja B.: *Architektura międzywojennego Krakowa 19181–1939. Budynki, ludzie, historie*. Kraków 213, s. 190–193; Twardowska K.: *Krakowskie realizacje architekta Fryderyka Tadaniera*. „Rocznik Krakowski" 2014, t. 70, s. 203.

[165] Twardowska K.: *Krakowskie realizacje*…, s. 203–204.

[166] *Ibidem*, s. 204–205.

[167] Purchla J.: Urbanistyka i architektura…, s. 309.

[168] Chmiel A.: *Szkice krakowskie*…, s. 187. Budynek zburzono w czerwcu 1932 r., zob. ANK, Zbiór Fotograficzny, sygn. A III/1016.

[169] „Dziennik Rozporządzeń dla stoł. król. Miasta Krakowa" 1921, nr 5, s. 46.

[170] Nie wspomina o tym Kazimierz Nowacki, zob. Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…



Ryc. 28. Duża sala Starego Teatru, część zachodnia, z proscenium. Stan podczas przygotowań do wystawienia oratorium Eliasz Feliksa Mendelssohna-Batholdy'ego przez chór Krakowskiego Towarzystwa Oratoryjnego, ok. 1932 r., autor fotografii nieznany; w zbiorach MHK Krakowa, nr inw. MHK-Fs 584/VI



Ryc. 29. Kamienica Szołayskich (w narożu pl. Szczepańskiego i ul. Szczepańskiej 11) przeda przebudową otworów parteru, przed 1937 r.; autor fotografii nieznany; w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nr inw. MHK-3216-N(1)

pański 9), należący od 1902 roku do Włodzimiery i Adama Szołayskich, podarowany przez nich w 1904 roku miastu z przeznaczeniem na ekspozycje muzealne, został w 1928 roku przekazany Muzeum Narodowemu. W 1934 roku urządzono w nim ekspozycję zbiorów Feliksa „Mangghi" Jasieńskiego[171]. W latach 1937–1938 podjęto prace przy odnawianiu elewacji budynku, rozpoczynając porządkowanie od otworów parteru (ryc. 29), które otrzymały „oprawę z kamienia"[172].

W Drobnerionie działał do 1918 roku kabaret Rozmaitości Leona Wyrwicza (występy przy konsumpcji), dla którego Karol Frycz namalował trzy „panneau decoratifs" ze scenami bukolicznymi[173]. Po przejęciu lokalu przez hotelarza i restauratora Jana Bisanza Rozmaitości zlikwidowano, ale występy kabaretowe nadal się tu odbywały i lokal (teraz zwany Pavillonem) był ośrodkiem życia literacko-artystycznego[174].

[171] Skorupska-Szarlej J.: *Otwarcie wystawy zbiorów Feliksa Jasieńskiego w kamienicy Szołayskich*. „Rocznik Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk" 2004, t. 49, s. 445–449.

[172] Remer J.: *Kronika konserwatorska*. „Rocznik Krakowski" 1938, t. 30, s. 259.

[173] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze, rzeźbiarze, graficy*: Frycz Karol Józef. Hasło oprac. H. Bartnicka-Górska. T. 2. Wrocław 1975, s. 253.

[174] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 338; Dużyk J.: Życie literackie. W: *Dzieje Krakowa, T. 4. Kraków w latach 1918–1939*. Red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki. Kraków 1997, s. 357; Jakubowski K: *Kawa i ciastko*…, s. 110.



Ryc. 30. Plac Szczepański w widoku z ulicy Reformackiej, lata 50. XX w. Prowizoryczny handel, typowy dla okresu międzywojennego i dwóch dekad po II wojnie światowej, fot. Henryk Hermanowicz; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-1910/N/3

Życie handlowe placu trwało niezmiennie w ustalonej od dawna postaci. Mimo wielokrotnie podejmowanych prób ograniczenia, handel nadal decydował o o charakterze miejsca[175]. Ogólny zamiar, by docelowo ten rodzaj działalności z placu usunąć, spowodował tylko tyle, że nie planowano wznoszenia jakichkolwiek trwałych, służących temu celowi budynków (co brano pod uwagę jeszcze u schyłku XIX wieku). Trwaniu handlu sprzyjała też specyficzna specjalizacja – sprzedaż artykułów spożywczych, z reguły pochodzących z upraw w najbliższej okolicy Krakowa – która nie wymagała istotniejszych inwestycji, a jednocześnie była wygodna dla mieszkańców Śródmieścia. Był to handel dawnego typu, z prowizorycznymi kramami, często prowadzony także wprost z chust rozłożonych na bruku (ryc. 30), co w oczywisty sposób pozostawało w kontraście z wyelegantowanymi pierzejami.

Nie dbano nawet o nawierzchnię. O ile Rynek Główny i wybiegające z niego ulice otrzymały solidne bruki z kamiennych kostek na długo przed I wojną[176], o tyle na placu Szczepańskim dopiero w 1928 roku wykonano nowe chodniki z „betonu cementowego"[177] i wylano asfaltem ulicę obwodową, zostawiając jednak na przeważającej część powierzchni dawny bruk z wapiennych otoczaków. Okazjonalnie powstawały na placu nietrwałe budowle, jak drewniane budynki z okazji Dni Krakowa w czerwcu roku 1936[178].

W czasie II wojny niemieccy okupanci urządzali – podobnie jak na Rynku Głównym[179]– parady wojskowe. Zachowane fotografie ukazują plac pełen pododdziałów w wojennym rynsztunku, stojących w szeregach lub maszerujących. Plac przystrajano nazistowskimi flagami (ryc. 31). W gmachu Towarzystwa Rolniczego urządzono siedzibę partii nazistowskiej (NSDAP)[180], w kamienicy Szołajskich znalazły się biura urzędu dystryktu krakowskiego[181]. Wyższym potrzebom kulturalnym służył przywrócony dla potrzeb teatru gmach reduty w narożniku placu i ulicy Jagiellońskiej (czyli teatr Stary, choć tak się wtedy nie nazywał). Stało się to jednak dopiero w 1941 roku, od kiedy w budynku urządzano sporadycznie przedstawienia dla ludności polskiej, organizowane przez „antreprenera"– kolaboranta Adama Święchło. Jesienią 1943 roku rozpoczęto przebudowę według projektu Bronisława Opalińskiego i Marcina Bukowskiego. W zakresie architektury zmiany nie były duże – w miejscu estrady urządzono scenę, w głębi budynku zaplecze i garderobę, a widownia pozostała bez

[175] Zbroja B., Myślik K.: *Nieznany portret Krakowa*. Kraków 2010, s. 109–111.

[176] Duda J.: *Bruki*…, s. 46.

[177] *Ibidem*, s. 73.

[178] Winiarczyk K.: *Przepis na Kraków Jerzego Dobrzyckiego. Folder wystawy*. Kraków 2014, s. 41. Wystawa w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, oddział Kamienica Hipolitów, 4 września 2014 r. – 8 lutego 2015 r. Kurator Katarzyna Winiarczyk.

[179] Komorowski W.: Architektura Rynku Głównego w Krakowie…, s. 279.

[180] Kluczewski M.: *Bez zaciemnienia. Codzienność okupowanego Krakowa w materiałach Archiwum Państwowego w Krakowie*. Kraków 2009, s. 29.

[181] Skorupska-Szarlej J.: *Otwarcie wystawy*…, s. 455.



Ryc. 31. Plac Szczepański w czasie okupacji niemieckiej, autor fotografii nieznany; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-Fs17668/IX

zmian (nawet nie wprowadzono pochylonej podłogi)[182] – natomiast zniszczone zostały w części dekoracje (m.in. jedna z płaskorzeźb Józefa Gardeckiego) i niemal w całości wyposażenie z czasów Stryjeńskiego, Mączyńskiego i Polskiej Sztuki Stosowanej[183]. Przebudowa była pokazową inwestycją generalnego gubernatora Hansa Franka, który dał fundusze na odnowienie gmachu i utrzymanie zespołu teatralnego. Krakowski Teatr Powszechny został otwarty 15 marca 1944 roku[184].



Ryc. 32. Kamienica Szołayskich, portal wejścia w elewacji od strony placu Szczepańskiego według projektu Franciszka Christa z 1955 r., 1977, fot. Henryk Hermanowicz; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-2649/N/1

W styczniu 1945 roku teatr został zdewastowany. W czasie odnawiania – jeszcze w tym samym roku – w małej sali urządzono drugą scenę teatralną (zlikwidowaną jednak w 1954 roku). Budynek ostatecznie stracił funkcję, jaką nadała mu przebudowa z początku XX wieku – gmachu redutowego i siedziby instytucji muzycznych. W dawnych pomieszczeniach Towarzystwa Muzycznego na trzecim piętrze urządzono pierwszą w powojennym

[182] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 407–409.

[183] Klein F.: *Notatnik*…, s. 36, 39: „Gdy dziś spojrzymy na Stary Teatr – nie poznamy go. Obie sale – wielka i mniejsza na I piętrze, nie istnieją, zamienione na sale teatralne. Tak samo zniknął piękny stylowy lokal restauracyjny. Także wykwintne i kosztowne meble zniknęły – nie wiadomo gdzie. Czasem po biurach magistrackich spotykałem jakiś stołek z mahoniu, należący do inwentarza dawnej restauracji. Dziś już nikt nie dojdzie, gdzie to się wszystko podziało. Zaledwie ćwierć wieku przeszło, a Stary Teatr, ta chluba kultury Krakowa, miejsce niezliczonych świetnych koncertów, wspaniałych bali w karnawale, redut, maskarad – nie istnieje. Już przed drugą wojną światową lokal restauracyjny obrócono na inne cele, a lata okupacji niemieckiej w czasie drugiej wojny światowej dokończyły zniszczenia".

[184] Chwalba A.: *Dzieje Krakowa. T. 5. Kraków w latach 1939–1945*. Red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki. Kraków 2002, s. 237.



Ryc. 33. Bunkier Sztuki (Biuro Wystaw Artystycznych), wzniesiony w latach 1960–1965 według projektu Krystyny Tołłoczko-Różyskiej, lata 70. XX w., fot. Janusz Podlecki; w zbiorach MHK, nr inw. MHK--7090-N



Ryc. 34. II Międzynarodowe Biennale Grafiki *w Bunkrze Sztuki, 1968, fot. Henryk Hermanowicz; w zbiorach MHK, nr inw. MHK--8603-N-61*



Ryc. 35. Przebudowa placu Szczepańskiego w 1965 r., fot. Henryk Hermanowicz; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-1387/N/3



Ryc. 36. Plac Szczepański w 1968 r., fot. Henryk Hermanowicz; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-5917/N/2

Krakowie szkołę teatralną. Sala Duża została lepiej przystosowana dla potrzeb scenicznych, wprowadzono m.in. pochyłą podłogę[185]. Jednak poczucie prowizorki i niedostosowania zauważalne jest dla wnikliwego obserwatora i dzisiaj. Choć tradycje teatralne są w Starym spośród scen krakowskich najmocniejsze i najstarsze, to nad teatrem wisi szczególne fatum, które objawiło się na samym początku jego istnienia i niemal zawsze wyrażało brakiem zbieżności między duchem a materią.

Inscenizacje parateatralne były od 1956 roku urządzane w dawnym Drobnerionie, noszącym odtąd nazwę Esplanada. Dawny secesyjny lokal, który po wojnie podupadł, mieszcząc tanie jadłodajnie, został odnowiony według projektu Celiny Styrylskiej. Szanując pozostałości pierwotnego wyposażenia, artystka dodała nowe malowidła z motywami smoków dla działającego tu od 1955 roku kabaretu Smok (jego pomysłodawcą i pierwszym konferansjerem był Stefan Otwinowski)[186].

Lata pięćdziesiąte zaznaczyły się architekturze zmianą drobną, lecz znamienną. W roku 1955 kamienica Szołayskich otrzymała w miejscu zwykłych otworów okiennych parteru okazałe, zamknięte półkoliście od góry witryny,

[185] Nowacki K.: *Architektura krakowskich teatrów*…, s. 413–414.
[186] *Ibidem*, s. 426; Jakubowski K: *Kawa i ciastko*…, s. 172–73.



Ryc. 37. Plac Szczepański od północy, fot. Tomasz Kalarus, 2105; w zbiorach MHK

które ujęto kamiennymi obramieniami, montując w nich jeszcze kraty. Wejście od placu uzyskało monumentalny, pseudobarokowy portal z przerysowanymi boniami (ryc. 32). Cała ta kompozycja pomysłu Franciszka Christa[187] była kolejnym w Krakowie dziełem w typie wylansowanej w okresie międzywojennym mody na tzw. wykładki, czyli okładziny z kamiennych bloków, wykonywane dla nadania budynkom pozorów „starożytności"[188]. Trzeba sobie uświadomić, że zachodnia elewacja kamienicy Szołayskich pochodzi z początku XIX wieku, gdy tymczasem zdobiące ją artefakty naśladują rozwiązania nowożytne. Co prawda nie sposób odmówić dziełu Christa przyzwoitej jakości.

Gdy w 1954 roku podjęto decyzję o odbudowie pomnika Mickiewicza, plac Szczepański był przez krótki okres brany pod uwagę jako miejsce nowej lokalizacji[189].

Największym przedsięwzięciem architektonicznym lat sześćdziesiątych (i jak dotąd ostatnim przy placu Szczepańskim) była budowa Miejskiego Pawilonu Wystawowego w miejscu dawnego Drobnerionu (z inicjatywy posła Bolesława Drobnera). Zaprojektowany w latach 1959–1960 przez Krystynę Tołłoczko-Różyską, realizowany do roku 1965, jest jednym z najlepszych dzieł architektury nowoczesnej[190] (ryc. 33, 34). Zdecydowana pod względem kompozycji, mocna bryła, gdzie betonowemu korpusowi przeciwstawiono nieprzerwanie biegnący szklany pas okien pod gzymsem koronującym, stanowi mocny akcent w bezpośrednim otoczeniu Pałacu Sztuki, bynajmniej mu nieprzeciwstawiony, lecz dopełniający. Jednocześnie agresywna niemal forma została zmiękczona opływowymi kształtami dobudówek przy wejściach. Nieprzysłonięta tynkiem faktura betonowego muru (projekt rzeźbiarza Antoniego Hajdeckiego) szybko przysporzyła budynkowi miana Bunkra. „W operowaniu materiałem i wyrazistością surowego betonu [jest to budynek] bliski raczej brutalizmowi czy ekspresjonizmowi, także w organicznie potraktowanym rozplanowaniu wnętrz i detalu"[191]. Gmach został umiejętnie wpisany zarówno w kontekst urbanistyczny przez dopasowanie do skali otaczającej architektury, jak połączenie z Plantami, od których oddzielono go rodzajem fosy. Zgrabnie też łączy się z historycznym spichlerzem szpitala Pod Panem Jezusem, który został „wmontowany" w połowie długości budynku. Bunkier (Bunkier Sztuki) jako siedziba Biura Wystaw Artystycznych był miejscem wielu ważnych wystaw i wydarzeń artystycznych (m.in. biennale i triennale grafiki). Obecnie zapuszczony, pozbawiony wielu elementów, które współdecydowały o jego kształcie[192], został dodatkowo przysłonięty niezdarną halą kawiarnianą.

Niedługo po skończeniu Bunkra przebudowano nawierzchnię placu Szczepańskiego (1965). Zniknął handel, pojawił się nowy bruk z granitowych kostek i klinkiero-

[187] *Encyklopedia Krakowa*. Red. prowadzący A.H. Stachowski. Warszawa–Kraków 2000, s. 377.

[188] Komorowski W.: Architektura Rynku Głównego w Krakowie…, s. 277.

[189] Chwalba A.: *Dzieje Krakowa. T. 6. Kraków w latach 1945–1989*. Red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki. Kraków 2004, s. 534.

[190] Włodarczyk M.: *Architektura lat 60-tych w Krakowie*. Kraków 2006, s. 117–118; Jakubowski K: *Kawa i ciastko*…, s. 173.

[191] Włodarczyk M.: *Architektura*…, s. 117.

[192] *Ibidem*, s. 117–118.



Ryc. 38. Nokturn, fot. Tomasz Kalarus, 2015; w zbiorach MHK

wych cegieł układanych w kratownicę (ryc. 35, 36), wzorem rozwiązań z lat pięćdziesiątych. Urządzony tu wkrótce parking na ponad półwiecze zdecydował o charakterze miejsca.

U schyłku lat osiemdziesiątych rozważano umieszczenie na placu pomnika Stanisława Wyspiańskiego. Komitet Budowy wybrał propozycję Mariana Koniecznego (mimo że nie wygrała ona konkursu; zwycięzcą był Jan Kucz) i zdecydował o odsłonięciu pomnika jesienią 1980 roku. Po protestach środowiska i w związku ze zmianami politycznymi odstąpiono od decyzji i monument został usytuowany przed Gmachem Głównym Muzeum Narodowego[193].

Ostatnie przedsięwzięcie na placu Szczepańskim, tym razem organizujące całe wnętrze, miało być – w zamyśle zleceniodawców – dopełnieniem jego *image* jako „secesyjnego salonu Krakowa". Projekt firmy Arkona (Bożena Stachurska-Oremus, Tomasz Szpytma), zrealizowany w latach 2009–2010 przez przedsiębiorstwo Skobud sp. z o.o.[194], sprowadził się do umeblowania placu artefaktami nawiązującymi do stylistyki tej epoki (lampy, ławki), wyłożenia wielobarwną i wzorzystą nawierzchnią kamienną (ryc. 37) i wprowadzenia form geometrycznych (kul) oraz spuentowania całości fontanną, której kształt jest dziełem rzeźbiarza Stefana Dousy (ryc. 38). Pomysł spotkał się z protestem środowiska artystycznego i architektonicznego, wzmocnionym kontrpropozycją Witolda Cęckiewicza, który zaproponował inne urządzenie bezpośredniego sąsiedztwa Pałacu Sztuki[195].

Plac Szczepański wydaje się dziełem skończonym, historia jednak się nie kończy i z pewnością przyszłość przyniesie zmiany. Zakończmy ten tekst (tak jak zaczynaliśmy) pytajnikiem – jakie zmiany?

Szczepański Square

It was during the first decade of the nineteenth century that the square acquired a form similar to what it is today. In 1801, St Stephen's Church and the Chapel of SS Matthias and Matthew were demolished; in 1802, the parish school shared their lot, as did the barracks (and the former Jesuit novitiate) probably around 1809. The successive stages in

[193] Chwalba A.: *Dzieje Krakowa. T. 6*…, s. 536.

[194] Według ulotki wydanej z okazji otwarcia placu po remoncie.

[195] Karpińska M.: *Płacz nad placem Szczepańskim*. „Architektura i Biznes" [online]. 2010, nr 9 [dostęp: 12 września 2015 r.]. Dostępny w internecie: www.architekturaibiznes.com.pl/start.php?opt=sites&item_id=1381. Tam też zamieszczone wypowiedzi Jacka Majchrowskiego, Andrzeja Wyżykowskiego, Piotra Gajewskiego, Witolda Cęckiewicza i Romualda Loeglera.

the liquidation of buildings in the area were represented in the street plan developed by Ignacy Enderle as a result of the first accurate survey of the place. We do not know what the Austrians envisaged for the square; their plans might include elements of spatial arrangement going beyond pure utilitarian functionality. Still, by 1809 the square was not furnished with anything of aesthetic quality; it was made into a regular marketplace and, consequently, designated as a market square, although its current name, *plac Szczepański* (literally translatable as St Stephen's Square), has been in popular use since the origins of the place.

The brief period in which Kraków was part of the Duchy of Warsaw (1809–1815) was not marked by anything special in terms of urban development. The public space that had only just been laid out remained disorderly, while the surrounding buildings preserved their original form. A stone plaque from that era, set into the façade of one of the houses and inscribed with an ephemeral name of the place (*plac Gwardii Narodowej*, or National Guards Square), has survived to this day.

In 1815–1818, a house was built at 11 Szczepańska Street, on the theretofore empty plot of land in the southeast corner of the square. In 1817, the hospital and poorhouse in one at no. 3, also known as the hospital Under Lord Jesus (Pod Panem Jezusem), was wound up for good.

Dating from 1828 is the earliest vista of the then new public space, created by Łukasz Kozakiewicz.

The first time it was undertaken to bring the square to order fell on the early 1820s, when plans were conceived to build a new theatre or erect a statue there. In 1842, alternative ideas of making the square "more beautiful" were put forward. According to one of them, the place was to open up to neighbouring Planty Park, with a significant amount of urban greenery arranged in the square as a reference to the said public garden. Another concept involved the arrangement of a square of space in the middle of the plaza that would be centred around a well set amidst trees and greengrocers' stands. Such ambitious plans failed to materialise. As opposed to the Main Market Square (Rynek Główny), where the majority of traders ran permanent businesses, Szczepański Square was characterised by wooden stalls, and its bumpy surface was only partially cobbled.

The most significant achievement from the period of the Free City of Kraków consisted in the redevelopment of the theatre in 1841–1845, based on the design by Karol Kremer and Tomasz Majewski. The attempts at rectifying the mistakes made during the alteration carried out towards the end of the eighteenth century ended up in a compromise. The interior layout, mostly determined by the as-found condition of the place, was impractical in many ways. The auditorium was reshaped, but without interference in its archaic layout. Attempts were made to offset the structural deficiencies against impressive decor. Façade articulation design was based on motifs borrowed from fifteenth-century Florentine residential architecture.

Despite repeated attempts at the development of the square and the construction of permanent commercial facilities (vide the plans from 1899 and beyond), nothing changed in the square throughout the second half of the nineteenth century. Shabby temporary stalls dominated the place. As regards the buildings surrounding the square, some significant developments were seen in the last quarter of the nineteenth century. In 1881, a two-storey house designed by Aleksander Gebauer was built for the Sroczyński family on the corner of the plaza and Reformacka Street.

The theatre was being under reconstruction for what seemed like forever. In 1882, an impressive fire escape was added to its north elevation (and dismantled with the liquidation of the theatre in 1893).

In the decade of 1898–1909, a series of prestigious construction projects of mostly supreme artistic quality turned Szczepański Square into a hub of Art Nouveau, making it rise in status from a site of secondary significance among Kraków's public spaces to one of the leading locations in its class in Poland. In 1898–1901, a flagship building of the period was erected on the edge of the square; designed by Franciszek Mączyński and named the Palace of Fine Arts (Pałac Sztuki), the edifice was conceived as the seat of the Society of Friends of Fine Arts (Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych).

In 1903–1906, the former theatre was converted in line with a design by Tadeusz Stryjeński and Franciszek Mączyński; the venue was furnished with reception halls and a restaurant, and the west part of the building came to house a music conservatoire. The structure acquired a highly innovative framework of reinforced concrete and sumptuous interior design by some of the most prominent modernist artists of the Young Poland movement (Józef Czajkowski, Eugeniusz Dąbrowa, Edward Trojanowski, Ludwik Wojtyczko).

In 1904, the pavilion of the Wiosenna Café, commonly known as the Drobnerion by reference to the name of the owner of the café, Roman Drobner, was built at the square. Designed by Jan Zawiejski, the eclectic structure with Art-Nouveau elements was consumed by fire in 1907 and subsequently rebuilt to a design by Władysław Kleinberger.

Towards the end of the opening decade of the twentieth century, the house that had formerly belonged to the Estreicher family (at no. 2) gave way to an impressive residence of Jan Wolny, the first regular big-city tenement house on Szczepański Square. In 1907–1909, the seat of the Commercial Union of Farmers' Associations (Związek Handlowy Kółek Rolniczych) was built at no. 6. The design, which drew on the principles of early, classicism-inspired modernism, was the work of Władysław Kaczmarski.

In 1908, the plot of the former Szembek family mansion on the corner of the square and św. Tomasza Street was developed with the building of the Farmers' Society of Kraków (Towarzystwo Rolnicze Krakowskie) designed by Sławomir Odrzywolski, with statues of working peasants by Jan Szczepkowski set into the façade.

The square itself did not undergo any changes other than the installation of tall electrical streetlamps and the improvement of the cobbled surface, yet without interference with its outdated technology.

In 1932–1934, the so-called skyscraper of the Community Savings Bank (Komunalna Kasa Oszczędności) designed by Fryderyk Tadanier and Stefan Strojek rose on

one edge of the square amid sharp protests of the local community of architects. The edifice not only violated the theretofore balanced skyline of the area, but also added to the blurring of traces of the original urban layout and medieval division into particular properties of the land on the north side of Szczepański Square.

In 1928, the pavements along the frontages of the square were resurfaced, and the house of the Szołayski family on the corner of the square and Szczepańska Street was donated to the National Museum. It became the venue of an exhibition of art collection owned by Feliks "Manggha" Jasieński. In 1955, the building was fitted with stone frames added to the windows on the bottom storey and a pseudo-Baroque portal (designed by Franciszek Christ).

In 1943–1944, the former theatre was redeveloped as designed by Bronisław Opaliński and Marcin Bukowski to make it suitable for stage performances; some of the elements of interior design from the period of Young Poland were destroyed on that occasion. The renovation carried out in 1945 to repair the damage done during World War II ultimately deprived the building of the functionality it had acquired with the alteration in the early twentieth century, when it had been converted into an entertainment venue and a seat of music institutions.

In 1960–1965, the former Drobnerion was replaced with the City Exhibition Pavilion (Miejski Pawilon Wystawowy, also known as the Bunker). Designed by Krystyna Tołłoczko-Różyska, the building has been one of the best examples of modern Polish architecture, duly set in the urban context and adjusted to historic surroundings.

Trading in the square continued in its well-established form both before and long after the war. Despite the repeated attempts to curb such activity, it was trade that determined the character of the place. In 1965, the square was resurfaced with granite setts and clinker bricks in a chequered layout. Trade stalls were removed to make room for a parking lot, which defined the place for more than half a century.

In 2009–2010, the square was resurfaced to its current form (to a design by the Arkona firm – Bożena Stachurska-Oremus and Tomasz Szpytma, with a fountain by Stefan Dousa).